

Sygn. akt I ACa 661/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o uchylenie uchwał

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VIII GC 361/12

**I. oddala obie apelacje;**

**II. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz SSO (del.) T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 661/13

## UZASADNIENIE

Powód T. T. w pozwie z dnia 26 października 2012 r. zażądał stwierdzenia nieważności następujących uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., które odbyło się w dniu 26 września 2012 r.:

- nr (...) w przedmiocie zatwierdzenia umowy, udzielenia zgody zarządowi do przeprowadzenia negocjacji na temat dalszych płatności, w tym zgody na redukcję wynagrodzenia, zezwolenie na umowne przeniesienie praw poprzez udzielenie rzeczowego zabezpieczenia lub pośrednie przeniesienie praw,

nr (...) w przedmiocie zlecenia zarządowi podjęcia działań zmierzających do zabezpieczenia praw do farm wiatrowych na rzecz (...), nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody (następczej) na zawarcie umowy z 15 czerwca 2009 r. wraz z aneksem z 6 stycznia 2012 r.,

nr (...) w przedmiocie polecenia prezesowi zarządu przedsięwzięcia wszelkich kroków do należytego wypełnienia umowy i w konsekwencji uniknięcia wypowiedzenia jej przez (...), nr (...) w przedmiocie upoważnienia prezesa zarządu do realizacji umowy z (...) i przeniesienia zabezpieczonych praw do projektu w imieniu (...) na (...), nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na wszystkie dotychczas wykonane przeniesienia praw,

nr (...) w przedmiocie zlecenia prezesowi zarządu utrzymywanie w mocy już istniejącej umowy o rozwój projektów oraz zezwolenia na zawarcie umowy, która zabezpieczy wynagrodzenie dla spółki oraz przewiduje dalsze przenoszenie praw na (...),

nr (...) w przedmiocie udzielenia W. D. (prezesowi zarządu) absolutorium.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. W formie roszczenia ewentualnego wniósł o uchylenie zaskarżonych uchwał.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazał na sprzeczność uchwał nr (...) i (...). oraz uchwał nr (...) do (...) z treścią art. 228 pkt. 3 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 i 2 k.s.h. Podniósł, że zawarcie przez pozwaną ze swym współnikiem większościowym (...) w dniu 15 czerwca 2009 r. umowy o rozwój projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce oraz jej zmiana w drodze aneksu prowadzą do systematycznego zbywania całego przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zdaniem powoda w ten sposób, spółka, która utworzona została w celu osiągnięcia zysków z produkcji i sprzedaży energii elektrycznej miała zostać zredukowana do roli pośrednika i usługodawcy (...). Poza tym fakt zawarcia tej umowy był utrzymywany w tajemnicy przed powodem, co spowodowało, że dowiedział się on o jej zawarciu dopiero we wrześniu 2011 r. Nadto powód wskazał, że w 2006 r. pozwana oraz spółka (...) zawarły umowę zlecenia, której przedmiotem było zbadanie i pozyskanie przez pozwaną spółkę polskiego rynku na potrzeby przyszłej budowy elektrowni wiatrowej, przy czym przedmiot tej umowy oraz umowy projektowej z 2009 r. istotnie się różniły. Powód zarzucił, że na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 26 września 2012 r. podjęto uchwały bezpośrednio związane z umową projektową zawartą w 2009 r. bądź aneksem do niej, w odniesieniu, do których pełnomocnik powoda za każdym razem głosował przeciw. Uchwały nr (...) i (...) pokrywają się z brzmieniem nieważnych uchwał powziętych uprzednio na zgromadzeniu wspólników w dniu 13 grudnia 2011 roku. Pozostałe uchwały stanowią zaś próbę następczego usankcjonowania faktu zawarcia umowy projektowej i jej zmiany, dokonanych na jej podstawie transferów z majątku pozwanej na rzecz (...) oraz polecenia zarządowi pozwanej spółki kontynuacji realizacji umowy projektowej. Powód podniósł, że przedmiot umowy projektowej powinien być zakwalifikowany jako zbycie przedsiębiorstwa pozwanej spółki, a ustawa wymaga w tym przypadku zgody wyrażonej przez wspólników. Taka zgoda nie została jednak udzielona przed 15 czerwca 2009 r., kiedy to przedmiotowa czynność została dokonana między (...). Natomiast uchwały zmierzające do konwalidowania czynności podjęte zostały z uchybieniem dwumiesięcznego terminu wynikającego z art. 17 § 2 k.s.h. w zw. z art. 228 pkt. 3 k.s.h. Powód podniósł, że nawet gdyby przyjąć, że umowa projektowa i aneks do niej nie wyczerpują znamion czynności prawnej mającej za przedmiot zbycie przedsiębiorstwa spółki w rozumieniu art. 228 pkt 3 ksh, to dokonanie powyższych czynności stanowiło rozporządzanie przedmiotami o wartości przekraczającej dwukrotnie wysokość kapitału zakładowego spółki a zarazem zaciągnięcie dalszych zobowiązań do świadczeń o wartości znacznie przekraczającej tę wielkość, o której mowa w art. 230 zd. 1 k.s.h. W tym wypadku termin, w ramach którego dopuszczalnym było na gruncie art. 17 § 2 k.s.h. powzięcie uchwały następczo zatwierdzającej jej zawarcie upłynął w dniu 15 sierpnia 2009 r. a w przypadku aneksu - w dniu 6 marca 2012 r. Powód podniósł nadto, że zaskarżone uchwały objęte są zakresem art. 244 k.s.h. a zatem wspólnik większościowy tj. (...) winien być wyłączony od głosowania nad uchwałami nr (...) i (...) oraz nr (...) do (...). W konsekwencji dotknięte są one nieważnością jako powzięte głosami podmiotu, który nie miał prawa brać udziału w głosowaniu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zaprzeczyła, że umowa o rozwoju projektów z dnia 15 czerwca 2009 r. została zawarta poza przedmiotem działalności spółki. Pozwana wskazała, że powyższa umowa jest jedynie kontynuacją stosunku umownego pomiędzy pozwaną a spółką (...), który był powodowi znany i został przez niego zapoczątkowany umową z dnia 1 listopada 2006 r. Nieprawdziwe jest twierdzenie powoda, że nie wiedział on o umowie z dnia 15 czerwca 2009 r. oraz że fakt jej zawarcia był utrzymywany przed nim w tajemnicy. W ocenie pozwanej umowę z 15 czerwca 2009 r. wraz z aneksem można porównać do umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Nie jest to jednak umowa zbycia przedsiębiorstwa ani jego zorganizowanej części. Pozwana podniosła, że za pomocą składników, które zostały przeniesione na spółkę (...) nie można rozpocząć zorganizowanej działalności o charakterze ciągłym w taki sposób aby mogła ona przynosić zarobek. Poza tym ani w chwili zawarcia umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. ani obecnie w majątku pozwanej nie zostało i nie mogło zostać stworzone przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c., ani jego zorganizowana część. Poza tym zgodnie z umową przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. mogło powstać wyłącznie w majątku spółki (...) lub innych spółek, o których mowa w umowie. Przedsiębiorstwo kreowane jest pierwotnie w majątku spółki (...) jedynie przy pomocy usług świadczonych przez pozwaną. Poza tym zespół składników, które powód traktuje jako przedsiębiorstwo nie może z przyczyn prawnych stać się przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. przed uzyskaniem koncesji na wytwarzanie energii.

W wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność :

- uchwały objętej punktem (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie upoważnienia Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku do wyrażenia zgody na stosowną redukcję umownego wynagrodzenia, oraz do umownego przeniesienia praw na rzecz (...),
- uchwały objętej punktem (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie upoważnienia Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku do podjęcia wszelkich działań do zabezpieczenia prawa do farm wiatrowych w powiecie (...) i (...) oraz do farmy wiatrowej W. na rzecz (...),
- uchwały objętej punktem (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie stwierdzenia, że umowa o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku łącznie z aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku została zawarta w interesie spółki, a zgoda na nią wyrażona jest wyraźnie przez Zgromadzenie wspólników,
- uchwały objętej punktem (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie polecenia Prezesowi Zarządu przedsięwzięcia wszelkich kroków do należytego wypełnienia i uniknięcia wypowiedzenia umowy o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku przez (...),
- uchwały objętej punktem (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie upoważnienia Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku do realizacji umowy i przeniesienia zabezpieczonych praw do projektu w imieniu spółki na rzecz (...),
- uchwały objętej punktem (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na wszystkie dotychczas wykonane przeniesienia praw w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku na rzecz (...),

- uchwały objętej punktem (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 września 2012 r. w sprawie zlecenia Prezesowi Zarządu w związku z umową o rozwój projektów z dnia 15 czerwca 2009 roku utrzymania w mocy już istniejącej umowy, oraz zezwolenia na umowę, która zabezpieczy wynagrodzenie spółki oraz przewiduje dalsze przenoszenie praw do projektów ze spółki na rzecz (...);

Ponadto Sąd oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął, że koszty procesu ponosi powód w 12,5%, pozwany w 87,5% i pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawnieniu się orzeczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 kwietnia 2000 r. zawarto umowę spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Wspólnikami pozwanej spółki są powód T. T. posiadający 34 udziały oraz (...) z siedzibą w D. – spółka prawa niemieckiego, posiadająca 136 udziałów. Kapitał zakładowy spółki wynosi 51 000 zł. Powód posiada także mniejszościowy pakiet akcji w spółce (...), w której akcjonariuszem większościowym jest J. M.. W § 6 umowy spółki ustalono, że przedmiotem działalności pozwanej spółki jest projektowanie i eksploatacja elektrowni wiatrowych oraz import, eksport i sprzedaż energii elektrycznej (ust.1), import, eksport i sprzedaż urządzeń energetycznych (ust.2), projektowanie i eksploatacja sieci energetycznych (ust.3), doradztwo inwestycyjne dla podmiotów krajowych i zagranicznych (ust.4). Prezesem zarządu spółki jest W. D..

W dniu 1 listopada 2006 r. pozwana spółka reprezentowana przez T. T. zawarła ze spółką (...) umowę, a pkt 1 tej umowy strony ustaliły, że spółka (...) zamierza zbadać i pozyskać polski rynek by wybudować tam w przyszłości elektrownie wiatrowe i sprzedać je – w stanie pod klucz – mającym powstać spółkom eksploatującym bądź też eksploatować je we własnym zakresie. Przedmiotem niniejszej umowy były usługi pozwanej spółki dotyczące zbadania i pozyskania rynku w Polsce odnośnie przyszłej budowy parków wiatrowych. Pozwana spółka zobowiązała się do niewykonywania w czasie obowiązywania umowy żadnej działalności związanej z przedmiotem niniejszej umowy na rzecz przedsiębiorstw konkurencyjnych poza przedsiębiorstwami z grupy E. (pkt 2 umowy). W pkt 3 strony ustaliły zakres świadczeń. Pozwana spółka w związku z realizacją projektów związanych z energią wiatrową miała wykonać następujące zadania: usługi informacji prawnej, doradztwa w zakresie zarządzania finansami z wyłączeniem podatków, doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, rozpoznanie możliwości uzyskania dotacji, nawiązanie kontaktów ze związkami, urzędami, rzecznikami interesów itd., udział w stosownych imprezach, usługi badania rynku i opinii publicznej, wstępny wybór lokalizacji odpowiednich dla projektów parków wiatrowych onshore i offshore, w szczególności wyszukanie wietrznych regionów i lokalizacji, nawiązanie kontaktów z gminami, posiadaczami działek, urzędami właściwymi do wydawania pozwoleń, podmiotami odpowiedzialnymi za sprawy publiczne, nawiązanie kontaktu z operatorem sieci oraz właściwym przedsiębiorstwem, zapewnienie strategicznych możliwości podłączenia do sieci, opracowanie harmonogramów dla konkretyzujących się początkowych faz projektu, zestawienie planów operacyjnych dla zarysowujących się początkowych faz projektu, pośrednictwo w zawieraniu niezbędnych umów na korzystanie z osobami prywatnymi i/lub uzgodnień jak również pozwoleń na budowę, eksploatację, utrzymanie i demontaż urządzeń. Lokalizacje miały być zabezpieczone na rzecz spółki (...).

Pozwana spółka za wykonywanie swoich czynności miała otrzymać wynagrodzenie na bazie stawki dziennej w kwocie 1 000 Euro netto. W przypadku konieczności dalszych badań ich koszty miały być zwracane o ile kwota nie przekroczy 5 000 Euro. W przeciwnym wypadku konieczna była zgoda spółki (...) (pkt 4 umowy). W pkt 6 umowy pozwana zobowiązała się do zachowania tajemnicy na temat swoich czynności i dostępnych jej informacji dotyczących spółki (...). W przypadku wygaśnięcia umowy pozwana spółka miała obowiązek przekazania (...) wszelkich informacji opracowanych i zebranych w ramach wykonywania swoich czynności. Wyłącznie (...) była upoważniona do wykorzystania wyników działalności. Jeśli byłyby zawarte już jakieś umowy o użytkowanie wówczas należało je przenieść na spółkę (...) (pkt 5 umowy).

W dniu 15 czerwca 2009 r. pozwana spółka zawarła z (...) z siedzibą w D. (swoim wspólnikiem większościowym) umowę o rozwój projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce. W umowie wskazano, że (...) ma zamiar sama lub poprzez inne spółki, w których jest udziałowcem, między innymi zbudować w Polsce farmy wiatrowe oraz główne punkty zasilania i sieci i eksploatować je w sposób ciągły przez okres co najmniej 25 lat. Z tego powodu spółka (...)

zamierzała zlecić realizację tego projektu spółce (...) jako wykwalifikowanemu planiście. Strony umowy wskazały, że celem realizacji projektu jest uzyskanie wszelkich koniecznych zezwoleń na budowę, wykonanie, uruchomienie i ciągłą eksploatację farm wiatrowych, głównych punktów zasilania i sieci. Spółka (...) miała odpowiadać przede wszystkim za uzyskanie wszelkich koniecznych umów gruntowych wraz z ewentualnym zabezpieczeniem rzeczowym, zezwoleń i atestów budowlanych oraz energetycznych na szczeblu lokalnym i krajowym w Polsce. Spółka (...) odpowiedzialna była za rozplanowanie techniczne farmy wiatrowej oraz sfinansowanie całkowitej realizacji projektu. Przez czas eksploatacji strony rozumiały co najmniej 25 lat od momentu trwałego uruchomienia farmy wiatrowej bez ograniczeń ekonomicznych. Przez zakończenie prac strony rozumiały natomiast rozpoczęcie ciągłej, nieograniczonej ekonomicznie eksploatacji farmy wiatrowej. Przedmiotem umowy było doprowadzenie przez E. Polska wymienionych w umowie farm wiatrowych wraz z ich przyłączeniem do sieci do fazy umożliwiającej realizację projektu (planowanie wstępne, koncepcja architektoniczna, projekt budowlany, zawarcie wszelkich niezbędnych umów gruntowych oraz złożenie ewentualnych wniosków o przeprowadzenie przez użytkownika sieci testu na zgodność sieci ze zobowiązaniem rezerwacji, o ile nie zostało to już wykonane przez spółkę (...)).

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, że zgodnie z § 2 umowy pozwana spółka miała w ramach realizacji umowy spełnić lub wykonać między innymi następujące zadania:

- bezpośrednio po zawarciu niniejszy umowy udostępnić spółce (...) dokumenty odpowiadające całej dostępnej w danym momencie dokumentacji, opisanej szczegółowo w § 2 pkt umowy,
- scedować na rzecz spółki (...) praw przysługujących pozwanej spółce na mocy dotychczas zawartych, wymienionych w załączniku 1 umów gruntowych (umowy najmu, dzierżawy i użytkowania oraz umowy przedwstępnej zakupu gruntów),
- w porozumieniu lub za zgodą spółki (...) zawrzeć wszystkie niezbędne umowy gruntowe, uzyskać zezwolenia, dostarczyć umowy o przyłączeniu do sieci elektroenergetycznej oraz o dostawie energii elektrycznej, w szczególności: negocjować z gminą lub właścicielami gruntu z uwzględnieniem umów najmu, dzierżawy, użytkowania lub kupna oraz odpowiednich rzeczowych zabezpieczeń w zakresie gruntów potrzebnych dla planowanych farm wiatrowych i głównych punktów zasilania, zdobycia wszelkich służebności dróg i przejazdu, wybrać rzeczoznawców, koordynować w zakresie sporządzania raportów oddziaływania na środowisko wraz z ze wszelkimi analizami, opracować wnioski, dostarczyć je i monitorować aż do uzyskania zezwoleń, a także przygotować dokumenty niezbędne do realizacji projektu, sporządzić harmonogram realizacji projektu, uaktualnić analizy rentowności, współdziałać podczas negocjacji w sprawie przyłączenia do sieci i umowy na dostawę energii elektrycznej prowadzonych z właściwymi przedsiębiorstwami i instytucjami.

Zgodnie z postanowieniami umowy, spółka (...) według własnego uznania miała zakładać samodzielnie spółki do realizacji poszczególnych projektów. Pozwana spółka zobowiązana była na wezwanie spółki (...) do zabezpieczenia na rzecz tych spółek praw projektowych wynikających z niniejszej umowy. Spółka (...) zobowiązała się w § 3 umowy do wspierania pozwanej spółki w ramach działań określonych w § 2 umowy w szczególności w ramach:

- wyboru i podjęcia decyzji w kwestii technologii pomiaru wiatru, lokalizacji masztów pomiarowych, kampanii pomiarowej, planowania technicznego oraz obliczenia dochodowości,
- ostatecznego rozplanowania farmy wiatrowej w oparciu o dane wiatrowe z określeniem turbin wiatrowych oraz ich lokalizacji,
- raportu wietrzności oraz dodatkowych pomiarów,
- tłumaczenia z języka polskiego na język niemiecki o ile będą konieczne lub wymagane,
- spółka (...) miała podjąć decyzję dotyczącą parametrów planistycznych dla realizacji projektu w oparciu o przedłożone przez pozwaną spółkę dokumenty.

Spółka (...) zobowiązała się zaliczkowo pokrywać wszelkie koszty wynikające z działań na rzecz realizacji projektu wymienionych w załączniku nr 1 do umowy. Na pokrycie bezpośrednich wydatków własnych oraz innych nakładów związanych z realizacją projektu pozwanej spółce przysługiwać miała miesięczna zaliczka na poczet określonego w pkt 2 wynagrodzenia w wysokości 25 000 Euro + VAT. Strony ustaliły, że zaliczka będzie wypłacana w trybie miesięcznym i zacznie obowiązywać wraz z końcem miesiąca po podpisaniu niniejszej umowy. Zaliczka miała być wypłacana pozwanej spółce przez okres maksymalnie 24 miesiące. Po tym okresie pozwana spółka zobowiązana była pokrywać swoje własne wydatki bezpośrednie i inne nakłady związane z realizacją projektu z własnych środków (§ 4 ust.1). Za wykonanie w całości usługi pozwana spółka miała otrzymać wynagrodzenie wynikowe w wysokości 35 000 Euro plus obowiązująca stawka VAT za każdy zainstalowany MW, umniejszone o wypłacone już comiesięczne zaliczki oraz sfinansowane już zaliczkowo koszty realizacji projektu. Płatności z góry za dzierżawę i/lub ceny zakupu gruntów pod turbiny wiatrowe, wykonanie dostępów drogowych i tras kablowych zostały wyłączone z rozliczeń i pokrywać miała je w całości spółka (...). Ponadto strony ustaliły, że pozwana spółka otrzyma dodatkowe wynagrodzenie wynikowe, jeżeli dla projektów farm wiatrowych udzielone zostanie bezzwrotne wsparcie finansowe lub/i dotacje ze środków publicznych. Wysokość tego wynagrodzenia odpowiadać miała 5% uzyskanego wsparcia i miało być wypłacane pozwanej spółce w momencie wypłynięcia wsparcia i/lub dotacji ze środków publicznych.

W sprawozdaniu zarządu z działalności spółki (...) za rok obrotowy od 1 kwietnia 2009 do 31 marca 2010 nie przedstawiono informacji o zawarciu ze spółką (...) umowy projektowej z dnia 15 czerwca 2009 r. Zawarto informacje, że pozwana spółka w roku obrotowym prowadziła działalność w zakresie analizy możliwości lokalizacyjnych dla elektrowni wiatrowych, zabezpieczenia nieruchomości poprzez podpisywanie umów z właścicielami gruntów pod budowę elektrowni oraz, że spółka prowadzi negocjacje dotyczące przyłączenia sieci, a w celu uzyskania pozwoleń na budowę występuje o stosowne pozwolenia i zleca przeprowadzenie potrzebnych badań środowiskowych oraz, że odnotowała zysk w kwocie 358 264,82 zł.

W dniu 24 listopada 2011 r. pozwana spółka wystosowała zaproszenie do powoda na zwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), które ustalone zostało na 13 grudnia 2011 r. Określony w zaproszeniu porządek obrad obejmował 11 punktów. Oprócz spraw zastrzeżonych obligatoryjnie do kompetencji zwyczajnego zgromadzenia znalazł się punkt 10 zatytułowany „wolne wnioski”. Powód upoważnił do reprezentowania go na zgromadzeniu wspólników w dniu 13 grudnia 2011 r. P. H., tj. działania w jego imieniu i składania wszelkich wymaganych stosownymi przepisami prawa oświadczeń. Ponadto powód upoważnił pełnomocnika do wykonywania prawa głosu na tym zgromadzeniu w zakresie spraw objętych porządkiem obrad z dnia 24 listopada 2011 r. W dniu 13 grudnia 2011 r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, na którym obecny był wspólnik (...) reprezentowany przez C. S. (posiadający 136 udziałów) oraz powód reprezentowany przez P. H. (posiadający 34 udziały). Na zgromadzeniu przewodniczący zgłosił w ramach punktu 10 porządku obrad dwa wnioski odnośnie zabezpieczenia płynności finansowej spółki oraz realizacji zawartej umowy o rozwoju projektów ze spółką (...). Porządek obrad został przyjęty 100 % głosów. W ramach wolnych wniosków w punkcie (...) podjęto uchwałę, w której wskazano, że umowa o rozwój projektów z (...) pozostaje do wypełnienia. Ze względu na wyczerpanie się miesięcznych płatności z (...) do pozwanej spółki zleca się zarządowi przeprowadzenie negocjacji z (...) na temat podjęcia kontynuacji miesięcznych płatności. Zezwolono zarządowi na wyrażenie zgody na stosowną redukcję umownego wynagrodzenia do powodzenia. Ponadto zezwolono zarządowi na umowne przeniesienie praw, w takim zakresie na ile jest to możliwe, poprzez ustanowienie rzeczowego zabezpieczenia lub bezpośrednio przeniesienie praw na rzecz (...). Wniosek ten przyjęto 80% głosów. 0 % głosów wstrzymało się do głosu, a 20 % głosów było przeciw. W punkcie (...) podjęto uchwałę, w której zlecono zarządowi podjęcie wszelkich działań, do których jest umocowany aby zgodnie z umową zabezpieczyć prawa do farm wiatrowych w powiecie (...), (...) na rzecz (...), w szczególności warunki przyłączenia do sieci, które aktualnie wydane zostały na rzecz (...) sp. z o.o. Zarządowi zlecono także podjęcie wszelkich działań, do których jest umocowany, aby zgodnie z umową zabezpieczyć prawa do farmy wiatrowej W. na rzecz (...). Wniosek przyjęto 80 % głosów. 0% głosów wstrzymało się od głosu, 20 % było przeciw.

Powód z uwagi na uchybienia w podjęciu powyższych uchwał - nie były one objęte porządkiem obrad przesłanym powodowi, a przy ich podejmowaniu nie był obecny cały kapitał zakładowy (pełnomocnik nie był umocowany do

głosowania w zakresie spraw nieobjętych porządkiem obrad) – wniósł powództwo o stwierdzenie nieważności tych uchwał.

W dniu 6 stycznia 2012 r. pozwana spółka i (...) zawarły aneks do umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. i wprowadziły zmiany powołując się na punkt 10 porządku obrad zgromadzenia wspólników z dnia 13 grudnia 2011 r. Aneks ten przewidywał dla spółki (...) w każdym momencie prawo żądania wydania wszystkich zabezpieczonych w ramach umowy praw projektowych i dokumentacji na rzecz samej siebie lub na rzecz innej spółki wskazanej przez spółkę (...). Pozwana spółka zobowiązana była do skutecznego złożenia oświadczenia o przeniesieniu ich w ciągu 14 dni od dnia żądania. W celu zabezpieczenia wcześniejszych finansowych świadczeń spółki (...) pozwana spółka zastawiła na korzyść spółki (...) prawa zabezpieczone w ramach realizacji umowy projektowej oraz dokumentację powstałą dla pozwanej spółki w wykonaniu niniejszej umowy. Dokonano zmian w zakresie wysokości wynagrodzenia, tj. od dnia 1 stycznia 2012 r. wynosiło ono 13 000 Euro + VAT miesięcznie. Za wyświadczone usługi w pełnym zakresie pozwana spółka miała otrzymać wynagrodzenie za sukces w wysokości 32 500 Euro + VAT za każdy zainstalowany MW, pomniejszone o już wypłacone miesięczne wynagrodzenia, o których mowa wyżej oraz już wcześniej sfinansowane koszty rozwoju projektów. Wykreślono postanowienia umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. w przedmiocie wynagrodzenia od powodzenia w wysokości 5% od udzielonych bezzwrotnych dotacji i/lub publicznych dopłat.

W odpowiedzi na pismo pełnomocnika powoda z dnia 4 czerwca 2012 r. pozwana w piśmie z dnia 15 czerwca 2012 r. poinformowała, że wraz z zawarciem umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. nabyte do tego czasu przez spółkę (...) prawa i uprawnienia zostały przeniesione na (...), zaś nabyte po tej dacie przez pozwaną spółkę prawa i zawarte przez nią od tej daty umowy muszą być przeniesione na (...). Jednocześnie poinformowała, że umowa ta na mocy uchwały wspólników z dnia 13 grudnia 2011 r. została zmieniona aneksem nr 1 z dnia 6 stycznia 2012 r. Ponadto wskazała, że oprócz przenoszonych na (...) praw pozwana spółka nie dysponuje innymi składnikami majątku ani nie ma dochodów innych niż wynikające z umowy projektowej.

W sprawozdaniu zarządu z działalności spółki (...) za rok obrotowy 1 kwietnia 2011 do 31 marca 2012 przedstawiono informację o prowadzeniu działalności na rzecz spółki (...) głównie w zakresie analizy możliwości lokalizacyjnych dla elektrowni wiatrowych w Polsce, zabezpieczania nieruchomości poprzez podpisywanie lub pośrednictwo w zawieraniu umów z właścicielami gruntów pod budowę elektrowni, zmiany planów zagospodarowania przestrzennego dla farm wiatrowych (...) na projektowanych terenach, kompletowania dokumentacji wymaganej do pozwoleń na budowę dla prowadzonych projektów farm wiatrowych (...), prowadzenia procedur w celu uzyskania decyzji środowiskowych dla farm wiatrowych (...). Wskazano, że spółka nie zatrudnia żadnych pracowników a do świadczenia usług na rzecz (...) zleca ich wykonanie 5 zewnętrznym zleceniobiorcom w zakresie pozyskania praw do gruntów oraz utrzymywania kontaktów z lokalnymi instytucjami. Poinformowano także, że w badanym roku obrotowym pozwana spółka w dalszym ciągu świadczyła wyłącznie usługi na podstawie umowy projektowej z dnia 15 czerwca 2009 r. na zlecenie spółki (...). Nadto stwierdzono, że pozwana spółka jest pod względem finansowym zabezpieczona jedynie poprzez umowę projektową zawartą ze spółką (...).

W dniu 26 września 2012 r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników, na którym obecny był wspólnik (...) reprezentowany przez pełnomocnika oraz powód reprezentowany przez pełnomocnika adwokata M. C.. Na zgromadzeniu tym podjęto następujące uchwały:

- (...) w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium z wykonania obowiązków za rok 2011/2012,
- (...) w przedmiocie: zatwierdzenia umowy o rozwój projektów ze spółką (...) wskazując, że pozostaje ona do wypełnienia; ze względu na wyczerpanie się miesięcznych płatności z (...) do pozwanej spółki zlecenia zarządowi przeprowadzenie negocjacji z (...) na temat podjęcia kontynuacji miesięcznych płatności; zezwolenia zarządowi na wyrażenie zgody na stosowną redukcję umownego wynagrodzenia od powodzenia; zezwolenia zarządowi na umowne przeniesienie praw, w takim zakresie na ile jest to możliwe, poprzez ustanowienie rzeczowego zabezpieczenia lub bezpośrednie przeniesienie praw na rzecz (...),

- (...) w przedmiocie zlecenia zarządowi podjęcia wszelkich działań, do których jest umocowany, aby zgodnie z umową zabezpieczyć prawa do farm wiatrowych w powiecie (...) i (...) na rzecz (...), w szczególności warunki przyłączenia do sieci, które aktualnie wydane zostały na rzecz (...) sp. z o.o.; zlecenia zarządowi podjęcie wszelkich działań, do których jest umocowany, aby zgodnie z umową zabezpieczyć prawa do farmy wiatrowej W. na rzecz (...),

- (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zawartą umowę o rozwój projektów z 15 czerwca 2009 r. łącznie z aneksem nr 1 z dnia 6 stycznia 2012 r.,

(...) w przedmiocie polecenia prezesowi zarządu W. D. przedsięwzięcia wszelkich kroków do należytego wypełnienia umowy i w konsekwencji uniknięcia wypowiedzenia jej przez spółkę (...),

- (...) w przedmiocie upoważnienia prezesa zarządu do realizacji umowy ze spółką (...) i przeniesienia zabezpieczonych praw do projektu w imieniu spółki (...),

- (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na wszystkie dotychczas wykonane przeniesienia praw,

- (...) w przedmiocie zlecenia prezesowi zarządu przez zgromadzenie wspólników utrzymywanie w mocy istniejącej już umowy o rozwój projektów oraz zezwolenia na umowę, która zabezpieczy wynagrodzenie dla pozwanej spółki oraz przewiduje dalsze przenoszenie praw do projektów z pozwanej spółki na spółkę (...).

Wszystkie powyższe uchwały przyjęto 80 % głosów, przy 0 % głosów wstrzymujących się i 20% głosów przeciw. Wobec wszystkich powyższych uchwał powód reprezentowany przez pełnomocnika zgłosił sprzeciw. Na zgromadzeniu tym powód złożył zapytania dotyczące realizacji umowy projektowej z dnia 15 czerwca 2009 r. oraz stanu zaawansowania inwestycji. W odpowiedzi na zadane pytania pozwana wyjaśniła, że przeniosła na spółkę (...) umowy dzierżawy zawarte przez pozwaną dla (...). Wynagrodzenie pozwanej należy się zgodnie z umową między pozwaną a (...). Wskazała, że nie prowadzi żadnych własnych projektów a jedynie rozwija projekty na zlecenie (...) zaś współpracownicy spółki (...) nie świadczą bezpośrednio usług dla (...). Na pytanie o perspektywy pozwanej wyjaśniono, że pozwana ma premię od powodzenia w wysokości 32 500 Eur, wprawdzie rozwój projektu trwa dłużej niż wcześniej planowano jednak perspektywy są pozytywne. Pozwana nigdy nie poszukiwała innych zleciendawców ponieważ wszystkie umowy były tak sformułowane, że pozwana nie mogła pracować dla konkurencji.

W dniu 16 października 2012 r. powód otrzymał od zarządu pozwanej spółki odpowiedź na pozostałe pytania zadane na zgromadzeniu wraz z listą praw do nieruchomości pod budowę elektrowni wiatrowych (umowy dzierżawy, przedwstępne, opcyjne), które w ostatnim roku obrotowym (tj. od 1 kwietnia 2011 r. do 31 marca 2012 r.) zostały przeniesione przez pozwaną na spółkę (...). Lista ta obejmuje 186 umów na korzystanie z nieruchomości. Pozwana nadto wyjaśniła, że należy się jej wynagrodzenie od sukcesu w wysokości 32 500 Euro/MW, które będzie wypłacone etapowo zgodnie z umową o rozwój projektów. Poza tym wskazała, że wszyscy menedżerowie projektu otrzymują miesięczną zaliczkę, którą nalicza się na wynagrodzenie od sukcesu płatne po przyłączeniu projektów do sieci. Czterech menedżerów projektu otrzyma wynagrodzenie od sukcesu w wysokości 1,5 tys Eur/MW, a jeden w wysokości 5 tys Eur/MW.

Spółka (...) jest także jedynym wspólnikiem w następujących spółkach: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. We wszystkich powyższych spółkach funkcje prezesa zarządu pełni W. D.. Spółka (...) realizuje od 11 lat także z pozwaną w ramach współpracy projekt farmy wiatrowej W.. Uchwała Rady Gminy W. z dnia 19 maja 2003 r. w przedmiocie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przewidywała możliwość budowy na nieruchomościach, do których spółka (...) uzyskała prawa, od 10 do 12 elektrowni wiatrowych. Uzyskano w 2008 r. w ramach tego projektu decyzję w sprawie warunków przyłączenia. W raporcie o oddziaływaniu na środowisko wskazano, że istnieje podstawa do wydania decyzji o określeniu środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia.



Decyzją Wojewody (...) odmówiono wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację farmy wiatrowej oraz budowy linii światłowodowej oraz energetycznej kablowej. Decyzja ta została zaskarżona do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. W wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał decyzję o odmowie zgody na realizację wskazanego wyżej przedsięwzięcia. Decyzja ta też została zaskarżona, w wyniku czego Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska uchylił zaskarżoną decyzję i w wyniku ponownego rozpoznania została wydana w dniu 31 października 2012 r. kolejna decyzja odmowna. Operator sieci dystrybucyjnej tj. spółka (...) wydał warunki przyłączenia dla farmy wiatrowej W. ale ostatecznie odmówił zawarcia umowy o przyłączenie do sieci. W związku z tym pozwana spółka wszczęła postępowanie przed Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki, które zakończyło się wydaniem decyzji orzekającej zawarcie umowy o przyłączenie. Decyzja ta została zaskarżona przez spółkę (...) do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W..

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał, że podstawę żądania powoda stanowiły przepisy art. 252 § 1 i art. 250 pkt 4 kodeksu spółek handlowych. Stosownie do treści art. 252 § 1 k.s.h. osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały (§ 3). W myśl art. 250 k.s.h. legitymacja do zaskarżenia uchwały wspólników przysługuje: zarządowi, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom, wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników, wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad, w przypadku pisemnego głosowania, wspólnikowi, którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w terminie dwóch tygodni zgłosił sprzeciw. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 26 października 2012 r. , a zatem zachowany został termin wskazany w art. 252 § 3 k.s.h.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony. Wiarygodność dokumentów nie budziła, w jego ocenie zastrzeżeń, jak również nie była ona kwestionowana przez strony. Okoliczności sprawy były między stronami niesporne, różnice stanowisk wynikały z odmiennej ich interpretacji. Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zestawienia wszystkich praw majątkowych (składników majątkowych poniesionych przez spółkę na rzecz wspólnika), gdyż przedstawione przez strony procesu dokumenty były wystarczające do wydania orzeczenia merytorycznego w sprawie. Sąd pominął także wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia szkody po stronie spółki, wynikającej z faktu przenoszenia na wspólnika większościowego całości posiadanych składników majątkowych służących realizacji inwestycji, gdyż dowód ten nie był niezbędnym do ustalenia okoliczności istotnych.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, zgodnie z treścią art. 228 pkt 3 k.s.h. zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części oraz ustanowienie na nich ograniczonego prawa rzeczowego wymaga uchwały wspólników. W myśl art. 17 § 1 k.s.h. jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna. Przepis § 2 stanowi, że zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia woli przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie 2 miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę. Potwierdzenie złożone po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną o chwili dokonania czynności przez spółkę. W ocenie Sądu I instancji umowę z dnia 15 czerwca 2009 roku oraz aneks do umowy należy zakwalifikować jako umowę zobowiązującą do przeniesienia określonych w niej praw, w tym praw do nieruchomości. Wbrew poglądom zaprezentowanym przez stronę pozwaną umowy nie można zakwalifikować jako umowy o świadczeniu usług. Przeczy temu przede wszystkim bezsporna w sprawie okoliczność, że pozwana spółka miała przeprowadzić wszystkie czynności zmierzające do zakończenia pewnego etapu koniecznego do rozpoczęcia realizacji kolejnego etapu projektów w postaci posadowienia farm wiatrowych we własnym imieniu. Wskazywany przez pozwaną przepis § 667 BGB dotyczy tzw. polecenia- załatwienia jakiejś

sprawy. Z istoty swoje umowy zlecenia lub świadczenia usług zarówno w prawie niemieckim jak w prawie polskim obejmują dokonanie określonej czynności prawnej bezpośrednio dla dającego zlecenie w imieniu dającego zlecenie. W niniejszej sprawie pozwana dokonywała wszelkich czynności we własnym imieniu i na swoją rzecz. Wszelkie decyzje administracyjne, uczestnictwo pozwanej spółki w postępowaniach administracyjnych odbywało się z wyłącznym udziałem pozwanej spółki jako wnioskodawcy tych postępowania oraz uczestnika, nie ma też sporu, że umowy do korzystania z nieruchomości pozwana spółka zawierała w swoim imieniu i na swoją rzecz, a wspólnik większościowy spółka prawa niemieckiego nie brała udziału na żadnym etapie tego postępowania.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, przedsiębiorstwo zgodnie z treścią art. 55<sup>1</sup>k k.c. powinno być rozumiane jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, z zaakcentowaniem przedmiotowo - funkcjonalnego rozumienia przedsiębiorstwa. Istotnymi elementami tak definiowanego przedsiębiorstwa jest wielość elementów - składników niematerialnych i materialnych (element przedmiotowy) zdolnych do realizacji określonych zadań gospodarczych (element funkcjonalny), powiązanych z sobą w taki sposób, iż dopiero razem tworzą zorganizowaną całość (element organizacyjny) przeznaczoną i zdolną do realizacji tych zadań. O istnieniu przedsiębiorstwa ww. znaczeniu przesądza organizacja wielu składników, których funkcjonalne powiązanie tworzy nową jakość - przedmiot zdolny do realizacji określonych zadań gospodarczych, mogący stanowić jednocześnie odrębny przedmiot obrotu prawnego. W ocenie Sądu przedmiot umowy dotyczył wielu elementów materialnych i niematerialnych: dokumentacji projektowej, prawa do gruntów, wyników badań, zgód, porozumień. Składniki te umożliwiały realizację zadania gospodarczego - § 2 pkt 2 umowy przewidywał, że pozwana wykona wszelkie działania konieczne dla realizacji projektu, łącznie z zawarciem wszystkich niezbędnych umów gruntowych, uzyskaniem zezwoleń, dostarczeniem umów o przyłączeniu do sieci energoelektrycznej oraz o dostawie energii elektrycznej. Pozwana miała dostarczyć wszelkie niezbędne do wybudowania i trwałej eksploatacji farm wiatrowych zezwolenia, oświadczenia, umowy i zgody. Realizacja projektu – od której naliczane było wynagrodzenie – miała się zakończyć wraz z uzyskaniem zezwolenia na budowę, zawarciem umowy o przyłączeniu do sieci energoelektrycznej, umowy o dostawę energii. Plany wykonawcze, nadzorowanie budowy i zarządzanie projektem w fazie wykonawczej nie były objęte porozumieniem, gdyż to należało do obowiązków pozwanej. Przekazany przez pozwaną zespół składników tworzył pewną zorganizowaną całość, która była zdolna do realizacji zadania gospodarczego w postaci budowy farmy wiatrowej. Ten zorganizowany zespół składników (prawo do gruntu, zezwolenia, projekty) miały zostać przekazane (...) jako pewna funkcjonalna całość pozwalająca przystąpić do realizacji inwestycji polegającej na budowie farmy.

Sąd wskazał przy tym, że aby uznać, iż przedmiotem czynności było przedsiębiorstwo musi ona obejmować minimum dóbr materialnych i niematerialnych oraz środków i sposobów, jakie konieczne są do podjęcia realizowanej przy ich wykorzystaniu działalności gospodarczej. Nie chodzi tu przy tym o jakąkolwiek działalność, lecz działalność jaką prowadził zbywca, zaś druga strona transakcji na skutek nabycia składników majątkowych uzyska możliwość kontynuowania dotychczasowej działalności, realizację określonych zadań gospodarczych. W analizowanej sprawie przedmiotem działalności pozwanej spółki było co wynika z umowy spółki projektowanie i eksploatacja elektrowni i elektrowni wiatrowych, import, eksport i sprzedaż energii elektrycznej; import, eksport i sprzedaż urządzeń elektrycznych oraz projektowanie i eksploatacja sieci energetycznych. Z materiału zgromadzonego w aktach nie wynika, aby pozwana miała realizować zadania w zakresie eksploatacji elektrowni wiatrowych albo zajmować się ich budową. Te zadania miały być realizowane przez (...). Jednakże czynności zrealizowane przez pozwaną stanowiły niezbędny, zamknięty etap konieczny do rozpoczęcia realizacji budowy farmy wiatrowej. W świetle powyższych rozważań Sąd Uznał, że pozwana przeniosła na (...) zorganizowany zespół składników umożliwiający prowadzenie dalszych na bazie przenoszonych składników zadań gospodarczych i niejako kontynuowanie dotychczasowej działalności, poprzez przejście do następnego etapu. Umowa miała za przedmiot zorganizowany zespół składników, który stanowił podstawę, na której możliwe było przeprowadzenie przedsięwzięcia polegającego na budowie elektrowni wiatrowej. Choć przedmiot umowy nie pozwalał samodzielnie na prowadzenie działalności w zakresie produkcji i sprzedaży energii pochodzącej z elektrowni wiatrowej, to umożliwiał wybudowanie elektrowni wiatrowej, tym samym umożliwiał przejście do kolejnego etapu inwestycji. Projekt doprowadzony został do etapu gotowości do rozpoczęcia budowy elektrowni. Sąd podkreślił, że pozwana nie posiada żadnego innego majątku ani dochodów,

oprócz składników majątkowych, które miały zostać przeniesione na rzecz wspólnika. Ponadto w odpowiedzi na pozew wskazano, że pozwana zawarła w imieniu własnym 186 umów na korzystanie z nieruchomości. Skoro zawarła we własnym imieniu, to są to prawa wchodzące w skład jej przedsiębiorstwa. Podstawową cechą przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. jest zorganizowanie składników materialnych i niematerialnych. Jednakże ocena czy kompleks ten jest zorganizowany do prowadzenia działalności gospodarczej decydujące znaczenie odgrywają więzi funkcjonalne i organizacyjne. Jest to swoiste dobro, które odgrywa się od majątku i osoby przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu pozwana niezasadnie twierdziła, że tylko rozpoczęcie produkcji może stanowić o istnieniu przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo w sensie przedmiotowym oznacza bowiem zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych. Przedsiębiorstwo stanowi zatem zorganizowany kompleks majątkowy przeznaczony do prowadzenia działalności produkcyjnej, handlowej lub usługowej, w którym decydującą rolę odgrywają więzi funkcjonalne i organizacyjne łączące poszczególne i różnorodne zarazem składniki w jednolitą całość. W czynniku organizacji, który wiąże poszczególne elementy składające się na przedsiębiorstwo, postrzega się istotę zjawiska gospodarczo-prawnego, jakim jest przedsiębiorstwo. Czynnikiem ten indywidualizuje przedsiębiorstwo, łącząc w niepowtarzalny sposób różnorodne elementy wchodzące w jego skład. Dzięki elementowi organizacji przedsiębiorstwo alienuje się (wyodrębnia) od osoby przedsiębiorcy oraz od majątku przedsiębiorstwa. Majątek ten bowiem stanowi tylko materialną podstawę organizacji. Z tego też powodu przedsiębiorstwo nie jest jedynie sumą składających się nań elementów materialnych i niematerialnych, lecz samoistnym dobrem o wartości majątkowej. Sąd wskazał, że niekiedy, nie lekceważąc wszakże czynnika organizacji, istoty przedsiębiorstwa upatruje się w klienteli rozumianej jako zdolność pozyskiwania i utrzymywania kręgu. Brak tej zdolności uniemożliwia prowadzenie działalności gospodarczej. Klientela stanowi więc immanentny element przedsiębiorstwa.

Sąd zaaprobował także argumenty prezentowane przez powoda, zgodnie z którymi przy ocenie czy doszło do zbycia przedsiębiorstwie można mówić wówczas, gdy nabyto minimum środków bez których kontynuowanie działalności prowadzonej przed zbyciem nie byłoby możliwe. Sąd wskazał, że wszystkie objęte umową projektową elementy stanowią pewien zespół składników majątkowych ściśle zorganizowanych wobec funkcji, której miały służyć mianowicie wybudowaniu i uruchomieniu farmy wiatrowej. Zatem wskazane składniki majątkowe znajdujące w przedsiębiorstwie pozwanej spółki zamykają pewien etap przygotowawczy do realizacji dalszych form przedsięwzięcia i stanowią zorganizowany zespół składników, a nie tylko jak stara się wykazać pozwana stanowią pewne składniki nie powiązane ze sobą funkcjonalnie i organizacyjnie.

Skoro umowa projektowa powinna być zakwalifikowana jako czynność prowadząca do zbycia przedsiębiorstwa, to przed jej zawarciem powinna zostać podjęta stosowana uchwała wspólników pozwanej spółki wyrażająca zgodę na zawarcie takiej umowy. W niniejszej sprawie zgoda taka nie została wyrażona ani przed zawarciem umowy projektowej ani przed upływem wynikającego z treści art. 17 § 2 k.s.h. dwumiesięcznego terminu liczonego od zawarcia umowy projektowej, a zatem powzięte na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników uchwały w dniu 26 września 2012 roku wyrażające zgodę na zawarcie i wykonywanie umowy projektowej z dnia 15 czerwca 2009 roku były nieważne gdyż czynność prawna w postaci zawarcia umowy z dnia 15 czerwca 2009 roku bez zgody wspólników w terminie wynikającym z art. 17 § 2 k.s.h. jest nieważna. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd w punkcie I wyroku stwierdził nieważność uchwał odnoszących się do wyrażenia zgody na powzięcie czynności związanych i wynikających z nieważnej umowy projektowej, Powyższe dotyczy uchwał zgromadzenia wspólników objętych punktami: (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...)

Sąd nie uwzględnił natomiast żądania stwierdzenia nieważności uchwały objętej punktem (...) zgromadzenia w sprawie udzielenia absolutorium W. D. z wykonywania obowiązków Prezesa Zarządu pozwanej spółki. Przepis art. 244 k.s.h. odnosi się do wspólnika wyłączonego od głosowania jedynie w sprawach wyliczonych a art. 244 k.s.h. Wspólnik nie ma prawa głosu przy głosowaniu uchwał w przedmiocie udzielenia mu absolutorium, nie zaś w przedmiocie udzielenia absolutorium osobie nie będącej wspólnikiem, nawet gdy jej interesy są zbieżne z interesami wspólnika. Wspólnik większościowy (...) nie jest wyłączony od głosowania nad uchwałą o udzieleniu absolutorium Prezesowi Zarządu W. D., zatem podjęta uchwała nie jest nieważna. Brak było także, w ocenie Sądu I instancji dostatecznych

powodów, aby uchwałę objętą punktem (...) traktować jako sprzeczną z zasadą równego traktowania współników wynikającą z art. 20 k.s.h.

Odnosząc się do żądania ewentualnego w postaci stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał Sąd podniósł, że wobec rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nieważności uchwał zgromadzenia współników objętych punktami: (...), (...), (...), (...), (...) i (...), nie było potrzeby roztrząsania, czy uchwały te powinny być uchylone w oparciu o przepis art. 249 § 1 i 250 pkt 2 k.s.h. Brak było też jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, aby uchwała objęta punktem (...) zgromadzenia o udzieleniu absolutorium była spreczna z dobrymi obyczajami i godziła w interesy spółki lub też miała na celu pokrzywdzenie współnika. Powód w żaden sposób nie uzasadnił jakie konkretnie roszczenia odszkodowawcze przysługiwałyby spółce wobec członka zarządu. Uchwała o udzieleniu absolutorium zwalnia członka zarządu od odpowiedzialności cywilnej wobec spółki w odniesieniu do tych działań, o których spółka wiedziała podejmując uchwałę. Natomiast jeżeli członek zarządu dokonał czynności, o których spółka nie posiadała wiedzy w chwili podejmowania uchwały, wówczas absolutorium działań tych nie obejmuje. Za te czynności członek zarządu może więc ponosić odpowiedzialność. Ponadto mimo otrzymania skwitowania członek zarządu będzie ponosił odpowiedzialność, jeśli m.in. uchwała o zatwierdzeniu sprawozdań (finansowego i z działalności spółki) została podjęta na podstawie niepełnych, nieprawdziwych lub nierzetelnych danych lub współnicy zostali wprowadzeni w błąd przez zarząd. W takiej sytuacji współnicy mogą zmienić dotychczasową uchwałę i odmówić udzielenia zarządowi absolutorium lub dochodzić odszkodowania przed sądem, powołując się na fakt, że absolutorium zostało przyznane niesłusznie, lub zarząd umyślnie lub przez niedbalstwo podał fałszywe dane dotyczące pokrycia kapitału zakładowego albo wyrządził spółce szkodę, a współnicy, udzielając mu absolutorium, nie wiedzieli o tym.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu Sąd wskazał, że pozostawił ich szczegółowe wyliczenie w trybie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku, przyjmując, że powód ponosi koszty procesu w 12,5% a pozwana w 87,5%. Powód zaskarżył 8 uchwał, z czego tylko jedną nieskutecznie. Stosunek (...)/8 stanowi 87,5% i w takim stosunku powód wygrał sprawę.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powód w swojej apelacji zaskarżył rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo, czyli jego pkt 2 oraz w części dotyczącej kosztów postępowania (pkt III wyroku). Skarżący sformułował następujące zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego - art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 244 k.s.h., poprzez:

a) błędną wykładnię art. 244 k.s.h., polegającą na uznaniu, że współnik może głosować nad uchwałą o udzieleniu absolutorium członkowi zarządu nawet wówczas, gdy ściśle współdziałał z nim w dokonaniu czynności stanowiących naruszenie prawa i mogących uzasadniać dochodzenie przez spółkę odpowiedzialności odszkodowawczej solidarnie od członka zarządu i współnika

b) poprzez niezastosowanie art. 252 § 1 k.s.h., polegającym na przyjęciu, że uchwała objęta pkt. (...) protokołu obrad Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 26 września 2012 r. w przedmiocie udzielenia absolutorium Prezesowi Zarządu Spółki za rok obrotowy 2011/2012 nie jest spreczna z prawem, pomimo tego, że została powzięta głosami współnika, (...) z siedzibą w D." z którym Prezes Zarządu wspólnie dokonali sprzecznego z prawem rozporządzenia przedsiębiorstwem Spółki.

- naruszenie prawa materialnego - art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 20 k.s.h.:

a) poprzez niezastosowanie art. 20 k.s.h., polegające na błędnym przyjęciu, że ustalony przez Sąd Okręgowy fakt przedstawienia powodowi przed głosowaniem nad uchwałą o absolutorium jedynie ogólnych i zdawkowych informacji o okolicznościach i skutkach wynikających dla Spółki z wykonywania przez zarząd w roku obrotowym 2011/2012 łączącej spółkę ze współnikiem większościowym umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce, zmienionej następnie aneksem z dnia 6 stycznia 2012 r., a prowadzącej do zbycia

przedsiębiorstwa spółki, nie stoi w sprzeczności z zasadą równego traktowania wspólników, w sytuacji w której wspólnik większościowy dysponował pełną wiedzą o powyższych okolicznościach,

b) poprzez niezastosowanie art. 252 § 1 k.s.h., wynikającym z błędnego przyjęcia, że uchwała o absolutorium nie jest sprzeczna z prawem.

- naruszenia prawa materialnego - 249 § 1 k.s.h. w zw. z art. 296 k.s.h.,

a) poprzez niezastosowanie art. 249 § 1 k.s.h., w wyniku przyjęcia, że uchwała o absolutorium, nie podlega uchynieniu bowiem „wspólnicy mogą dochodzić odszkodowania przed sądem, powołując się na fakt, że zarząd wyrządził spółce szkodę, a wspólnicy, udzielając mu absolutorium, nie wiedzieli o tym, podczas gdy z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego wynika, iż wspólnik większościowy, którego głosami została powzięta uchwała o absolutorium, niewątpliwie znał wszystkie okoliczności sprzecznego z prawem rozporządzenia przedsiębiorstwem Spółki,

b) poprzez błędną wykładnię art. 249 § 1 k.s.h. w zw. z art. 296 k.s.h., polegającą na przyjęciu, że uchwała udzielająca absolutorium członkowi zarządu nie podlega uchynieniu, bowiem istnieją możliwości dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu, jeżeli uchwała o udzieleniu absolutorium powstała podjęta na podstawie niepełnych, nieprawdziwych lub nierzetelnych danych lub wspólnicy zostali wprowadzeni w błąd,

- naruszenia prawa materialnego - art. 249 § 1 k.s.h., poprzez jego błędną wykładnię, co skutkowało przyjęciem, że dla uchynienia uchwały udzielającej absolutorium członkowi zarządu konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie roszczenia odszkodowawcze przysługiwałyby spółce wobec członka zarządu,

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c., poprzez dokonanie oceny zebranego materiału bez jego wszechstronnego rozważenia, co wyraża się lakonicznym sformułowaniem uzasadnienia wyroku, że brak jest jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, aby uchwała objęta punktem (...) zgromadzenia o udzieleniu absolutorium była sprzeczna z dobrymi obyczajami i godziła w interesy spółki lub też miała na celu pokrzywdzenie wspólnika, podczas gdy Sąd Okręgowy przesądził, że prezes zarządu naruszył prawo rozporządzając przedsiębiorstwem spółki w braku ważnej zgody Zgromadzenia Wspólników, a ponadto sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest uznanie, że nastąpiło to z innych powodów niż partykularny interes wspólnika większościowego przy uwzględnieniu, że prezes zarządu spółki jest równocześnie członkiem zarządu wspólnika większościowego i przy całkowitym pominięciu, że w przypadku dochodzenia przez spółkę odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu wyrządzenia jej szkód wskutek zawarcia i wykonywania umowy projektowej, roszczenia skierowane będą równocześnie przeciwko prezesowi zarządu i wspólnikowi większościowemu jako dłużnikom solidarnym;

- niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, wskutek naruszenia przepisów

postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia zestawienia wszystkich praw majątkowych, innych niż prawa do nieruchomości, którymi spółka rozporządziła na rzecz wspólnika większościowego lub jego spółek zależnych od daty zawarcia umowy projektowej, jak również zestawienia wszystkich umów dotyczących nieruchomości, prawami z których spółka rozporządziła od dnia zawarcia umowy projektowej do dnia 1kwietnia 2011 roku oraz przeprowadzenia dowodu z tak uzyskanych dokumentów,

b) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, w związku z koniecznością ustalenia na podstawie wiadomości specjalnych wysokości szkody po stronie Spółki, wynikającej z faktu przenoszenia na wspólnika większościowego na podstawie umowy projektowej całości posiadanych składników majątkowych;

- naruszenia art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez brak rozstrzygnięcia o zakresie (wysokości) kosztów procesu w I instancji, uznanych za celowe koszty dochodzenia praw powoda w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c, co przynależy do kompetencji Sądu orzekającego w sprawie i nie może zostać pozostawione do rozstrzygnięcia referendarzowi sądowemu;

- naruszenia art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak włożenia na pozwaną obowiązku zwrotu powodowi całości kosztów procesu, w sytuacji gdy Sąd wyrokiem oddalił powództwo jedynie w zakresie uchwały o absolutorium, co winno uzasadniać przyjęcie, że w takim przypadku Powód uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę pkt. II wyroku, poprzez stwierdzenie, na podstawie art. 252 § 1 k.s.h., nieważności uchwały o udzieleniu absolutorium prezesowi zarządu pozwanej, objętej pkt. (...) protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. z dnia 26 września 2012 roku, ewentualnie wniósł o uchylenie powyższej uchwały na podstawie art. 249 § 1 k.s.h.. Ponadto powód wniósł o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w pkt. III wyroku poprzez ustalenie, że koszty procesu przed Sądem I Instancji, w wysokości 19.764,54 zł wyszczególnione w spisie kosztów, złożonym przez powoda w toku rozprawy w dniu 3 czerwca 2013 roku, ponosi w całości pozwana. Na wypadek nieuwzględnienia apelacji w części dotyczącej pkt. II wyroku powód wniósł o obciążenie pozwanej całością kosztów procesu przed Sądem I Instancji. Powód domagał się też zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie apelacyjnej, w razie braku złożenia takiego spisu - według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazał, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że przepis art. 244 k.s.h., w okolicznościach sprawy, nie miał zastosowania. Jego podstawowym celem jest zapobieżenie sytuacji, w której wspólnik stawałby się tzw. „sędzią we własnej sprawie”. Przepis art. 244 k.s.h. służy także wyeliminowaniu zagrożeń płynących z braku obiektywizmu wspólnika w danej kwestii oraz zaakcentowaniu konieczności rozdzielenia interesów osobistych wspólnika, od interesów odrębnego podmiotu prawa, jakim jest spółka. Zgodnie z jego literalnym brzmieniem wyłączenie prawa głosu odnosi się do wszystkich spraw, których przedmiotem jest odpowiedzialność wspólnika wobec spółki, z jakiegokolwiek tytułu prawnego, a także sporu tego wspólnika ze spółką. Wskazana w art. 244 k.s.h. uchwała w sprawie udzielenia absolutorium jest jedynie niewyczerpującą egzemplifikacją „sprawy dotyczącej odpowiedzialności wobec spółki” {o czym świadczy sformułowanie: „w tym”). Takie brzmienie przepisu dowodzi również, że rozumienie przez ustawodawcę pojęcia „sprawy dotyczącej odpowiedzialności wobec spółki” jest bardzo szerokie, skoro włącza on w jej obręb także uchwałę za ledwie pośrednio związaną z kwestią odpowiedzialności, tj. uchwałę w przedmiocie absolutorium, którego odmowa udzielenia nie skutkuje przecież samoistnie powstaniem jakichkolwiek roszczeń po stronie spółki. Ponadto wyłączenie wspólnika od głosu odnosi się do spraw dotyczących sporów między wspólnikiem a spółką, przez co w świetle ochronnego celu przepisu należy roznieść spór zarówno aktualny, jak i potencjalny, mogący dopiero powstać w przyszłości. Skoro udzielenie absolutorium ustawodawca uznał za sprawę dotyczącą odpowiedzialności, to opierając się na samym tylko brzmieniu przepisu art. 244 k.s.h. należy stwierdzić, że chodzi tu nie tylko o udzielenie absolutorium wspólnikowi jako członkowi zarządu. W okolicznościach tej sprawy istnieje wspólna i ta sama odpowiedzialność prezesa zarządu i wspólnika większościowego. W konfiguracji personalnej, jaka pojawia się w niniejszej sprawie, wykładnia art. 244 k.s.h, przyjmowania w uzasadnieniu wyroku prowadziłyby do zneutralizowania ochronnego celu przepisu.

Skarżący wskazał też, że Sąd Okręgowy niezasadnie odmówił stwierdzenia nieważności uchwały o absolutorium pomimo jej sprzeczności także z art. 20 k.s.h. nie odnosząc się do argumentacji przytoczonej w tym zakresie w pozwie. Informację dotyczące zawieranej umowy nie zostały zaprezentowane w sprawozdaniu z działalności zarządu spółki, ani wyczerpująco przedstawione w odpowiedzi na pytania postawione przez pełnomocnika powoda na zgromadzeniu wspólników. Przekazane informacje były ogólnikowe oraz uniemożliwiały ustalenie rzeczywistego rozmiaru negatywnych dla spółki następstw działalności zarządu. W powyższej sytuacji, w ocenie powoda, doszło do nierównego traktowania wspólników spółki przez jej zarząd.

Zdaniem powoda, nawet jeśli nie zaistniały przesłanki do stwierdzenia nieważności uchwały, to powinna ona zostać uchylona. Nie można bowiem zakładać uogólniająco, że wspólnicy nie znali okoliczności niezbędnych do niewadliwego powzięcia uchwały o absolutorium, skoro wspólnik większościowy, którego głosami została powzięta uchwała znał

wszystkie okoliczności sprzecznego z prawem rozporządzenia przedsiębiorstwem, jakiego dopuścił się zarząd. Uchylenie uchwały na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. nie ma charakteru

subsydiarnego środka prawnego, który dochodziłby do zastosowania w razie braku innych możliwości wyeliminowania skutków prawnych wadliwej uchwały. W szczególności nie ma znaczenia, czy wspólnicy mogliby w przyszłości zmienić zaskarżoną uchwałę. Argumentacja zawarta w wyroku stanowi przejaw błędnej wykładni powołanego przepisu, poprzez wprowadzenie dodatkowych warunków uchylenia uchwały, niemających oparcia w ustawie.

Przepis art. 249 § 1 k.s.h. nie stawia wymogu, aby w celu uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników wykazane zostało uprzednio, jakie konkretnie (tj. jakiego rodzaju i w jakiej wysokości) roszczenia odszkodowawcze przysługują spółce względem członków zarządu, z tytułu czynów uzasadniających odmowę udzielenia absolutorium. Wykazanie godzenia uchwały w interesy spółki nie wymaga bowiem wykazania żadnej konkretnej szkody, ani wysokości roszczenia, jakie mogłaby podnieść wobec osoby sprawującej zarząd. W pełni wystarczającym jest tutaj wskazanie, że roszczenia takie mogą Spółce przysługiwać, a w wyniku podjęcia tej uchwały następuje pogorszenie sytuacji Spółki w sporze z prezesem. Wskazana wadliwość wykładni i zastosowania art. 249 § 1 k.s.h. zdeterminowała równocześnie brak wszechstronnego rozważenia stanu faktycznego sprawy pod kątem elementów uzasadniających uchylenie uchwały, jako sprzecznego z dobrymi obyczajami, godzącej w interes spółki oraz zmierzającej do pokrzywdzenia powoda. Całokształt rozważań Sądu Okręgowego w powyższym zakresie zamknął się lakonicznym stwierdzeniem, iż brak jest jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia aby uchwała objęta punktem (...) zgromadzenia o udzieleniu absolutorium była spreczna z dobrymi obyczajami i godziła w interesy spółki lub też miała na celu pokrzywdzenie wspólnika. Sytuacja, w której zarząd dokonywał w badanym roku obrotowym przeniesienia na rzecz wspólnika większościowego kluczowych składników mienia spółki bez oparcia w ważnej uchwale zgromadzenia wspólników i przy ewidentnym naruszeniu przepisów art. 228 pkt. 3 w zw. z art. 17 § 1 i 2 k.s.h., powinna rodzić co najmniej odpowiedzialność korporacyjną, której wyrazem jest chociażby odmowa udzielenia mu absolutorium za ostatni rok obrotowy. Sąd nie uwzględnił przy tym partykularnych ich interesów oraz powiązań osobowych. Zarząd miał też pełną świadomość, iż powód zakwestionował odnoszące się do umowy projektowej uchwały z dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy nie powiązał również przesłanek uchylenia uchwały z dokonaniem przez siebie ustaleniem, że składniki majątkowe przenoszone na rzecz wspólnika większościowego wyczerpują cały majątek spółki.

W zakresie kosztów procesu skarżący wskazał, że chociaż Sąd Okręgowy skorzystał z rozwiązania przewidzianego w art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., nie orzekł jednocześnie o tym, co zalicza w skład koniecznych i celowych kosztów procesu podlegających rozliczeniu według wskazanej w wyroku proporcji 87,5% - 12,5%. W doktrynie wskazuje się zaś, że takie „uproszczone” rozstrzygnięcie o kosztach powinno przesądzać nie tylko zasadę ich ponoszenia, ale także to, które koszty Sąd uznaje za niezbędne. Ponadto nawet w przypadku oddalenia apelacji zasadna jest zmiana rozstrzygnięcia o zasadzie ponoszenia kosztów postępowania w ten sposób, aby została nimi w całości obciążona pozwana (zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c, zamiast art. 100 zd. 1 k.p.c). W przypadku bowiem pozostawienia bez zmiany kwestionowanej przez powoda części wyroku oddalającej powództwo, uznać należałoby, że powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania, bo tylko w zakresie jednej z ośmiu zaskarżonych uchwał. W przypadku uchwały o absolutorium chodzi bowiem o część powództwa podporządkowaną ściśle pozostałym zaskarżonym uchwałom, odnoszącym się bezpośrednio do umowy projektowej, której samoistne zaskarżenie przez powoda nie nastąpiłoby, gdyby nie całokształt okoliczności.

Pozwana zaskarżyła rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I wyroku, tj. w części uwzględniającej powództwo, oraz w części zawartej w punkcie III wyroku, w zakresie, w jakim Sąd rozstrzygnął, że pozwana ponosi 87,5% kosztów procesu. Skarżąca sformułowała zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie zaskarżonego wyroku z pominięciem stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. pominięcie okoliczności, że już na mocy uchwał zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 13 grudnia 2011 r. doszło do akceptacji i zatwierdzenia zawarcia, wykonania i zmiany umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce, a na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie nie został wydany prawomocny wyrok stwierdzający nieważność powyższych uchwał;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcie z tego materiału wniosku z niego niewynikających oraz dokonanie ustaleń faktycznych nie znajdujących odzwierciedlenia w tym materiale, w szczególności w odniesieniu do stwierdzenia Sądu Okręgowego, iż „Przekazany przez (...) zespół składników tworzył pewną zorganizowaną całość, która była zdolna do realizacji zadania gospodarczego w postaci budowy farmy wiatrowej oraz że przedmiot umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce „umożliwił wybudowanie farmy wiatrowej, tym samym umożliwił przejście do kolejnego etapu inwestycji. Projekt doprowadzony był do etapu gotowości do rozpoczęcia budowy elektrowni”;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania uzasadnienia prawnego w kontekście konieczności zastosowania prawa niemieckiego w odniesieniu do umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce oraz aneksu do tej umowy, w szczególności zaniechanie wyjaśnienia, na jakiej podstawie prawnej umowa o odpłatne świadczenie usług w rozumieniu § 675 ust. 1 Bürgerliches Gesetzbuch (niemiecki kodeks cywilny, dalej „BGB”) miałyby stanowić umowę zbycia przedsiębiorstwa;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 17 § 1 w zw. z § 2 zd. 1 i 2 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w chwili podejmowania przez zgromadzenie wspólników zaskarżonych uchwał z dnia 26 września 2012 r. do dokonania czynności prawnych, których dotyczyły te uchwały, ustawa wymagała uchwały wspólników, mimo iż zawarcie, wykonanie i zmiana umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce zostało już uprzednio zaakceptowane względnie potwierdzone uchwałami objętymi punktami (...) i (...) zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 13 grudnia 2011 r., w związku z czym w chwili podejmowania przez zgromadzenie wspólników zaskarżonych uchwał z dnia 26 września 2012 r. do dokonania czynności prawnych, których dotyczyły te uchwały, ustawa nie wymagała uchwały wspólników;

- § 675 ust. 1 BGB w zw. z § 667 BGB poprzez ich niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa o świadczenie odpłatnych usług stanowi umowę zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa;

- § 133 w zw. z § 157 BGB poprzez błędną wykładnię treści oświadczeń woli stron umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce, nie uwzględniającej rzeczywistego zamiaru stron oraz zwyczajów obrotu, a w konsekwencji błędne uznanie, że powyższa umowa stanowiła umowę zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa;

- art. 228 pkt. 3 k.s.h. poprzez błędne jego zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce stanowiła umowę zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, a w konsekwencji błędne uznanie, że do zawarcia i wykonania tej wymagana jest zgoda zgromadzenia wspólników;

- art. 252 § 1 k.s.h. poprzez stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał, mimo iż nie były one sprzeczne z ustawą.

3. braku rozpoznania istoty sprawy.



W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temuż Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana podniosła, że zasadniczym zarzutem jest nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy stanu rzeczy istniejącego na dzień zamknięcia rozprawy w rozumieniu art. 316 k.p.c. Dotyczy to w szczególności istnienia i skutków prawnych uchwał zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 13 grudnia 2011 r. podjętych pod punktem (...) i (...) porządku obrad tegoż zgromadzenia, których istnienie Sąd Okręgowy wprawdzie ustalił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz faktu tego i wynikających z niego skutków prawnych nie wziął pod uwagę przy wyrokowaniu. Uchwały te m.in. potwierdzały zawarcie, wykonanie i zmianę umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce. Obie uchwały z dnia 13 grudnia 2011 r. stanowiły potwierdzenie czynności (...) sp. z o.o. w postaci zawarcia umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce, a także wyrażały zgodę na wykonanie tej umowy oraz jej stosowną zmianę m.in. w postaci redukcji wynagrodzenia. Uchwały te stanowiły tym samym zgodę w rozumieniu art. 17 k.s.h. W dniu wydawania przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku uchwały z dnia 13 grudnia 2011 r. istniały, a na dzień wyrokowania przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nieważność uchwał z dnia 13 grudnia 2011 r. nie została prawomocnie stwierdzona. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał wprawdzie w sprawie o sygn. akt VIII GC 177/12 wyrok stwierdzający nieważność uchwały (...) oraz (...) z dnia 13 grudnia 2011 r., jednak wyrok ten na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie był nieprawomocny. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 316 k.p.c. był zobowiązany w pełni uwzględnić wszystkie skutki prawne, które na dzień wyrokowania zostały wywołane przez uchwały z dnia 13 grudnia 2011 r. Zgodnie bowiem z obowiązującym prawem, mimo iż uchwały mogą być potencjalnie dotknięte sankcją nieważności, to dopóki nie ma w obrocie prawomocnego wyroku stwierdzającego taką nieważność, uchwały (potencjalnie nieważne) i tak wywołują skutki prawne, które muszą być w obrocie respektowane. W chwil podejmowania przez zgromadzenie wspólników uchwał w dniu 26 września 2012 r. nie była więc wymagana (w rozumieniu prawnym, o którym mowa w art. 17 k.s.h.) żadna uchwała zgromadzenia wspólników odnosząca się do zawarcia i wykonania umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce. Wprawdzie z literalnego brzmienia zaskarżonych uchwał, w szczególności uchwały objętej punktem (...) protokołu zgromadzenia wspólników z dnia 26 września 2012 r. wynika, że zgromadzenie wspólników wyraźnie wyraża zgodę, jednak w rozumieniu prawnym, o ile zgoda taka została ważnie wyrażona wcześniej, uchwała tego typu nie podlega kontroli z perspektywy art. 17 k.s.h., który dotyczy czynności prawnych, co do których zgoda nie została jeszcze wyrażona. Sąd Okręgowy był więc na mocy art. 316 k.p.c. obowiązany traktować umowę z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce jako czynność prawną już potwierdzoną.

W dalszej części uzasadnienia skarżąca wskazała, że nie kwestionuje ustalonego w sprawie stanu faktycznego, lecz kwestionuje określone rozumienie przez Sąd Okręgowy ustalonych przez niego faktów i związaną z tym niepoprawną subsumcję. Jedyne zarzuty w zakresie ustaleń faktycznych odnosiły się do ustaleń, że przekazany przez (...) zespół składników tworzył pewną zorganizowaną całość, która była zdolna do realizacji zadania gospodarczego w postaci budowy farmy wiatrowej oraz że przedmiot umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce umożliwiał wybudowanie farmy wiatrowej, tym samym umożliwiał przejście do kolejnego etapu inwestycji. Projekt doprowadzony był do etapu gotowości do rozpoczęcia budowy elektrowni.

Ani powód w pozwie nie twierdził, że projekt doprowadzony był do etapu gotowości do rozpoczęcia budowy elektrowni, ani nie wynika to z jakiegokolwiek części materiału dowodowego. Aby można było mówić o stadium gotowości do rozpoczęcia budowy elektrowni pozwana musiałaby obok praw do korzystania z nieruchomości, dysponować ostatecznymi decyzjami o pozwoleniu na budowę, a przed ich wydaniem musiałby zostać sporządzone stosowne projekty budowlane, które mogłyby podlegać analizie i zatwierdzeniu w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę. Przedtem jeszcze musiałby co najmniej zostać wydane ostateczne decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Poza tym, musiałby co najmniej istnieć zawarte umowy o przyłączenie do sieci z operatorami systemu dystrybucyjnego lub przesyłowego lub w ich miejsce musiałby zostać wydane ostateczne decyzje Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zastępujące umowy przyłączeniowe w rozumieniu art.

(...) ust. 1 ustawy Prawo energetyczne. W odniesieniu do żadnego projektu, którym zajmowała się w ramach stosunku zlecenia udzielonego jej przez (...) żadne z projektów farm wiatrowych nie dysponuje powyższymi dokumentami w zakresie umożliwiającym stwierdzenie gotowości do rozpoczęcia budowy, czy przejście do kolejnego etapu inwestycji.

Pozwana wskazała również, że uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c. w szczególności w odniesieniu do wyjaśnienia prawnego dotyczącego zastosowania prawa niemieckiego do umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce. Sąd Okręgowy w odniesieniu do zastosowania prawa niemieckiego nie przedstawił jakichkolwiek wyjaśnień, co uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Odnośnie naruszenia przepisów § 675 BGB w zw. z § 667 BGB oraz § 133 w zw. z § 157 BGB pozwana podniosła, że umowa z dnia 15 czerwca 2009 r. podlega prawu niemieckiemu i stanowi umowę o odpłatne świadczenie usług w rozumieniu § 675 ust. 1 BGB. Tego typu umowa nie konstytuuje zbycia przedsiębiorstwa ani zorganizowanej jego części, a przepis § 675 ust. 1 BGB nie odsyła do żadnego przepisu, z którego miałyby wynikać taki skutek prawny, jaki został przyjęty przez Sąd Okręgowy. Zgodnie § 675 ust. 1 BGB do umowy o odpłatne świadczenie usług stosuje się m.in. § 667 BGB, z którego wynika obowiązek wydania udzielającemu zlecenie wszystkiego, co przyjmujący zlecenie uzyskał w ramach wykonywania stosunku zlecenia. Utożsamianie powyższego obowiązku wydania ze zbyciem przedsiębiorstwa jest przejawem błędnego rozumienia istoty sprawy. Wykładnia umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. powinna być dokonana z uwzględnieniem rzeczywistego zamiaru stron, o którym mowa w §133 BGB, oraz zwyczajów panujących w obrocie w rozumieniu § 157 BGB. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił jednak, z jakiej przyczyny uznał, że rzeczywistym zamiarem stron umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. miałyby być zbycie przedsiębiorstwa oraz jakie zwyczaje panujące w obrocie miałyby nakazywać traktowanie powyższej umowy w ten sposób, jak to uczynił Sąd Okręgowy

Nawet przy przyjęciu, że do umowy o rozwój projektów zastosowanie znajdował przepis art. 55<sup>(1)</sup> k.c., to ocena tej umowy, a w szczególności uznanie, jakoby doszło do zbycia przedsiębiorstwa, jest całkowicie nieprawidłowa i sprzeczna z pojęciem przedsiębiorstwa w prawie polskim. Podstawową cechą przedsiębiorstwa, jest bowiem zorganizowanie składników materialnych i niematerialnych, które musi osiągnąć taki stopień, aby zespół tych składników mógł być uznany jako przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. W art. 55<sup>(1)</sup> k.c. mowa jest zatem o działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 u.s.d.g. Zespół składników musi być takich rozmiarów, a ich zespolenie musi być tak daleko posunięte, aby za pomocą badanej grupy składników w każdym momencie, tj. bez konieczności istotnego dodatkowego organizacyjnego przygotowania, istniała potencjalna możliwość podjęcia i prowadzenia za ich pomocą działalność zarobkowej w sposób zorganizowany i ciągły. Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że 186 umów o korzystanie z nieruchomości wraz z dokumentacją projektową oraz różnymi pozwoleniami oraz zgodami stanowi na tyle zespolony oraz zorganizowany konglomerat składników materialnych oraz niematerialnych, które pozwalają twierdzić, iż do przejścia przedsiębiorstwa na rzecz współnika pozwanej, (...), doszło. Sąd Okręgowy z żadnym miejscem jednak nie wskazał, na czym takie zespolenie i zorganizowanie składników miałyby polegać, a w szczególności nie wskazał, że poszczególne składniki zaistniały w majątku pozwanej. Sąd ten nie wymienił żadnych innych konkretnych składników majątkowych, oprócz praw do korzystania ze 186 nieruchomości, a tym bardziej składników niemajątkowych, które składają się na rzekome przedsiębiorstwo. Samo ogólne stwierdzenie, że przedmiot umowy dotyczył wielu elementów materialnych i niematerialnych takich jak dokumentacja projektowa, prawa do gruntów, wyniki badań, zgody i porozumienia bez konkretnego wskazania ich wewnętrznego zespolenia na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej potwierdza, że przedmiotem umowy nie było przedsiębiorstwo.

W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy na potrzeby subsumcji stanu faktycznego do definicji przedsiębiorstwa przyjął bez jakiegokolwiek dowodu, że projekt doprowadzony został do etapu gotowości do rozpoczęcia budowy elektrowni, nie wskazując o jaki konkretnie projekt chodzi. Ponadto okoliczność, że na podstawie nabytych składników można kontynuować projekty budowy farm wiatrowych nie oznacza, że przedmiotem umowy było przedsiębiorstwo, które w sposób zorganizowany oraz ciągły prowadzi działalność gospodarczą w celu zarobkowym. Sąd Okręgowy całkowicie myli pojęcia: możliwości kontynuowania na bazie nabytych składników działalności rozpoczętej przez

poprzednika prawnego (tj. dalszego rozwoju farm wiatrowych), z możliwością samodzielnego funkcjonowania takich składników (już bez konieczności ich rozwijania) w postaci przedsiębiorstwa. To dopiero w majątku (...) mogłoby powstać przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. Celem umowy projektowej było uzyskanie przez (...) wszelkich koniecznych zezwoleń, potrzebnych Wspólnikowi Większościowemu do budowy, wykonania, uruchomienia oraz ciągłej eksploatacji farmy wiatrowych. Już tylko więc z takiego twierdzenia, w ocenie pozwanej wynika, że rzeczywistą wolą stron było, iż to wspólnik większościowy buduje, wykonuje i uruchamia farmę wiatrową. Tym samym przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. kreowane jest dopiero (pierwotnie) w majątku (...) jedynie przy pomocy usług świadczonych przez pozwaną. Na podstawie samej preambuły umowy o rozwój projektów jest oczywiste, że to spółka (...) ma być podmiotem, który uzyska koncesję na wytwarzanie energii. W dziedzinach objętych koncesjonowaniem działalność może podjąć tylko imiennie określony podmiot, któremu Prezes (...) udzielił koncesji przez wydanie w tym przedmiocie decyzji administracyjnej. Aby uzyskać koncesję wnioskodawca musi osobiście wykazać, że ma możliwości techniczne gwarantujące prawidłowe wykonywanie działalności (art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo energetyczne). W tym kontekście skarżący wskazał, że taki zespół składników, które powód traktuje jako przedsiębiorstwo, z przyczyn prawnych nie może stać się przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. przed uzyskaniem koncesji na wywarzenie energii. Za pomocą składników, które teoretycznie mogą stać się w przyszłości farmą wiatrową, nie jest możliwe podjęcie działalności zarobkowej w sposób zorganizowany i ciągły dopóty, dopóki nie zostanie pozyskana koncesja. W konsekwencji więc Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował art. 228 pkt. 3 k.s.h., z uwagi na błędne przyjęcie, że do zawarcia umowy projektowej z dnia 15 czerwca 2009 r. zmienionej następnie w drodze aneksu z dnia 6 stycznia 2012 r. wymagana była zgoda zgromadzenia wspólników z uwagi na jej przedmiot w postaci przedsiębiorstwa.

Każda ze stron wniosła odpowiedź na apelację przeciwnika domagając się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego albo według norm przepisanych, albo według spisu kosztów.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Brak również podstaw do formułowania wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji zarówno przepisów prawa procesowego, jak też przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 252§ 1 k.s.h. art. 228 pkt. 3 k.s.h., art. 244 k.s.h., art. 20 k.s.h. oraz art. 249 § 1 k.s.h.

W pierwszej kolejności omówiona zostanie apelacja pozwanej jako dalej idąca i odnosząca się do zasadniczej części sporu. Rozpatrując poszczególne zarzuty w niej zawarte przede wszystkim nie sposób podzielić stanowiska skarżące odnoszącego się do naruszenia przepisu art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Zarzut ten wiązany był z podjęciem na zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki, które miało miejsce w dniu 13 grudnia 2011 r. uchwały nr (...) wskazującej, że umowa o rozwój projektów zawarta z (...) pozostaje do wypełnienia oraz uchwały nr (...) zlecającej zarządowi podjęcie wszelkich działań, aby zgodnie z umową zabezpieczyć prawa do farm wiatrowych na rzecz (...). W ocenie skarżącej, pomimo uwzględnienia w stanie faktycznym niniejszej sprawy okoliczności podjęcia tych uchwał, Sąd I instancji nie wziął pod uwagę ich treści przy wyrokowaniu, a stanowiły one potwierdzenie czynności prawnej w postaci umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczących farm wiatrowych w Polsce i stanowiły zgodę w rozumieniu art. 17 k.s.h.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że na dzień wydawania zaskarżonego wyroku wprawdzie Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie toczącej się pod sygnaturą VIII GC 177/12 wydał wyrok stwierdzający nieważność obu uchwał, jednakże nie był on prawomocny. Podzielić jednocześnie należało wyrażone w apelacji zapatrywanie, zgodnie z którym możliwość nierespektowania istnienia określonych uchwał i to z mocą wsteczną (sąd rozstrzygając o stwierdzeniu nieważności, potwierdza jedynie określone okoliczności, które już zaistniały) powstaje dopiero po uprawomocnieniu się wyroku stwierdzającego ich nieważność, ewentualnie uchylającego podjęte uchwały (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 438/02, OSP 2006, nr 5, poz. 53, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r., sygn. akt V CSK 361/10, LEX nr 1001340). Zresztą Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 18 września 2013 r. (sygn. akt III CZP 13/13, Biul.SN 2013/9/7) wskazał, że wyrok sądu stwierdzający nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej ma charakter konstytutywny. Okoliczności te jednak ostatecznie pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z wyrażonej w art. 316 § 1 k.p.c. zasady aktualności orzeczenia sądowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 153/05, LEX nr 192012) wynika, że ma ona zastosowanie w odniesieniu do każdego rodzaju powództwa. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje zarówno podstawę faktyczną jak i podstawę prawną wyroku (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1997 r., sygn. akt II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113 oraz z dnia 8 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 153/05, LEX nr 192012). Zatem w obu zakresach decydujące znaczenie ma chwila orzekania. W systemie apelacyjnym zasada aktualności orzeczenia ma zastosowanie do sądów obu instancji, gdyż instancja odwoławcza jest tu przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 153/05, LEX nr 192012). Odpowiednie stosowanie w postępowaniu apelacyjnym przepisu art. 316 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd drugiej instancji obowiązany jest, przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c., brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 259/98, OSNC 1999/4/82, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., sygn. akt IV CKN 116/00, LEX nr 52515). Zatem rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny ma obowiązek brać pod uwagę stan faktyczny i prawny nie z chwili, w której wydane zostało zaskarżone orzeczenie, a z chwili wydawania wyroku przez ten Sąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 872/12, LEX nr 1293614).

Nie ulega natomiast wątpliwości, i na rozprawie w dniu 21 listopada 2013 r. przyznały to obie strony, że w tym właśnie dniu wspomniany wyrok Sądu Okręgowego stwierdzający nieważność zarówno uchwały nr (...), jak i (...) z dnia 13 grudnia 2011 r. stał się prawomocny. W tym bowiem dniu zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie oddalający apelację od omawianego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że na dzień wydawania wyroku w niniejszej sprawie tj. na dzień 5 grudnia 2013 r. obie uchwały wyeliminowane zostały z obrotu i jako takie nie mogły być uwzględniane. W szczególności więc nie wywołały postulowanego przez skarżącą skutku w postaci wyrażenia zgody na zawarcie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r., co z kolei miało skutkować uznaniem, że w chwili podejmowania uchwał na zgromadzeniu w dniu 26 września 2009 r. zgoda na zawarcie powyższej umowy nie była wymagana.

Niezależnie jednak od powyższego wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 228 pkt. 3 k.s.h. uchwały wspólników, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub umowie spółki, wymaga zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części oraz ustanowienie na nich ograniczonego prawa rzeczowego. Jednocześnie zgodnie z art. 17 § 1 k.s.h. jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna. Z kolei § 2. tego artykułu stanowi, że zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę. Potwierdzenie wyrażone po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej. Jak z powyższego wynika na potwierdzenie czynności dokonanej bez wymaganej przepisami ustawy zgody uprawnionego organu kodeks spółek handlowych daje tylko dwa miesiące. Jednocześnie określony w art. 17 § 1 k.s.h. skutek nieważności czynności prawnej musi być oceniany przez pryzmat § 2, który stwarza możliwości sanowania czynności prawnej dokonywanej bez zgody organu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., sygn. akt III CSK 304/08, LEX nr 511002). W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, że termin „nieważność”, użyty w art. 17 § 1 k.s.h., odnosi się, analogicznie jak termin „nieważność” użyty w art. 17 k.c., do konsekwencji braku potwierdzenia

czynności prawnej w odpowiednim terminie, a nie do - podlegających jedynie uwzględnieniu w razie rozstrzygnięcia o rodzaju sankcji - konsekwencji wadliwości czynności prawnej występujących już w chwili dokonania czynności prawnej. Uwzględniając, że umowa zawarta została w dniu 15 czerwca 2009 r., natomiast uchwały nr (...) i (...) w dniu 13 grudnia 2011 r. mające stanowić zgodę, czy też potwierdzenie dokonania tej czynności prawnej, to niewątpliwie podjęte zostały z przekroczeniem przywołanego terminu. Co oczywiste, nie mogły one natomiast odnosić się do aneksu do tej umowy podpisanego w dniu 6 stycznia 2012 r. Należy w tym miejscu zgodzić się ze stanowiskiem powoda dotyczącym sprzeczności w treści apelacji pozwanej, która z jednej strony wykazywała, że czynność prawna wymagała zgody, jako mieszczącą się w katalogu wymienionym w art. 228 k.s.h. i zgoda taka została udzielona, a z drugiej strony podnosiła, że przedmiotem umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. nie było zbycie przedsiębiorstwa, a tym samym stosowna zgoda nie była wymagana. Jednocześnie zgodzić się należy z powodem, że przedstawiona w apelacji argumentacja faktycznie odnosi się do kwestii ważności samej umowy, a nie ważności uchwały zatwierdzającej tę czynność prawną. Istnienie więc w obrocie uchwał z dnia 13 grudnia 2011 r. wywierałoby tylko ten skutek, że umowa z dnia 15 czerwca 2009 r. byłaby ważna i skuteczna. W żadnym jednak przypadku nie oznacza to, że podjęte później uchwały pozostają w zgodzie z obowiązującymi regulacjami prawnymi. Nie może budzić wątpliwości, że powzięcie uchwał w dniu 13 grudnia 2011 r. nie może skutkować wyłączeniem kontroli zgodności z prawem uchwał podjętych w dniu 26 września 2012 r. tylko z tego powodu, że wcześniej zapadły uchwały o tożsamej, czy zbliżonej treści odnoszące się do tego samego zagadnienia, co do których nie zapadły prawomocne orzeczenia stwierdzające ich nieważność. Odmienne bowiem stanowisko rzeczywiście prowadziłoby do sytuacji, w której niezaskarżona, czy ewentualnie nawet zaskarżona, ale co do której nie zapadło jeszcze prawomocne stwierdzenie jej nieważności uchwała musiałaby być respektowana przy ocenie kolejnej uchwały o tożsamej treści. W ten sposób całkowicie wyeliminowana zostałaby funkcja kontrolna Sądu i w ogóle możliwość stosowania przepisu art. 252 k.s.h. Każda natomiast z podejmowanych przez współników uchwał podlega samodzielnej ocenie na podstawie powyższej regulacji. Ocena bowiem legalności uchwały dotyczy zawsze konkretnego samodzielnego aktu. Każda uchwała podejmowana przez zgromadzenie współników stanowi bowiem samoistną czynność i jest odrębnym aktem prawnym, stąd też błędy popełnione podczas podejmowania określonej uchwały nie przekładają się automatycznie na wady innych uchwał, nawet jeśli zostały podjęte w trakcie tego samego zgromadzenia (tak WSA w Łodzi w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., sygn. akt I SA/Łd 1366/08, LEX nr 550360). Skoro więc współnicy podjęli kolejne uchwały dotyczące wyrażenia zgody na zawarcie umowy, to winny one zostać poddane analizie, jak każde inne, przy uwzględnieniu treści art. 252 k.s.h.

Jak już jednak wskazano na wstępie kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem na dzień orzekania jedynymi funkcjonującymi w obrocie i odnoszącymi się do zgody na zawarcie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. były uchwały z dnia 26 września 2011 r.

Całkowicie pozbawione podstaw były zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji treści przepisów prawa niemieckiego, a przede wszystkim § 675 ust. 1 BGB i § 667 BGB. W ocenie bowiem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie stosowanie prawa obcego było całkowicie wyłączone. Bez znaczenia dla zastosowania przepisu art. 252 § 1 k.s.h. miała okoliczność, że strony umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. w jej § 6 zawarły postanowienie, zgodnie z którym do umowy tej zastosowanie mają przepisy prawa niemieckiego. Wyraźnego rozróżnienia wymaga kwestia oceny umowy z punktu widzenia samych jej stron, oceny rodzaju i zakresu ich obowiązków, wykładni treści oświadczeń woli zawartych w umowie, czy wreszcie jej kwalifikacji od kwestii zastosowania art. 252 § 1 k.s.h. i oceny zaistnienia przesłanek w nim wymienionych. Przepis ten stanowi, że osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały współników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się. Nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że omawiany przepis odnosi się do kwestii szeroko rozumianego funkcjonowania spółki prawa polskiego. Swoim zakresem obejmuje zagadnienia struktury spółki, jej organizacji, funkcjonujących organów, ich kompetencji i wreszcie podejmowanych czynności. Zgodnie natomiast z art. 17 ust. 1 ppm osoba prawna podlega prawu państwa, w którym ma siedzibę. Z kolei ust. 3. tego artykułu stanowi, że prawu wskazanemu w przepisach ust. 1 i 2 podlegają w szczególności: powstanie, łączenie, podział, przekształcenie lub ustanie osoby prawnej, charakter prawny osoby prawnej, nazwa oraz firma osoby prawnej, zdolność osoby prawnej, kompetencje i zasady działania oraz powoływanie i odwoływanie członków organów, reprezentacja, nabycie i utrata statusu współnika lub członkostwa oraz prawa

i obowiązki z nimi związane, odpowiedzialność wspólników lub członków za zobowiązania osoby prawnej, skutki naruszenia przez osobę reprezentującą osobę prawną ustawy, aktu założycielskiego lub statutu. Jak słusznie zauważył powód, wszystkie te kwestie składają się na status personalny osób prawnych, który zgodnie z przywołanymi regulacjami musi być oceniany na gruncie prawa, w którym spółka, czy szerzej osoba prawna ma siedzibę. W rozważanej sprawie pozwana jest spółką polską, posiada siedzibę w Polsce, utworzona została i funkcjonuje na jej terytorium, została zarejestrowana przez polski sąd. Prowadzi to do wniosku, że prawo siedziby spółki znajduje zastosowanie do wszystkich wymienionych wyżej kwestii, które swoim zakresem obejmują również kompetencje organów spółki i skutki związane z wadliwym, niezgodnym z obowiązującymi regulacjami ich działaniem. Stąd też w żadnym przypadku określenie w umowie łączącej strony prawa niemieckiego nie mogło skutkować wyłączeniem stosowania art. 252 § 1 k.s.h. oraz art. 228 pkt. k.s.h. i art. 17 § 1 k.s.h. Nie sposób przy tym uznać, by stosując te przepisy, jednocześnie dokonywać badania zaistnienia określonych w nich przesłanek na gruncie regulacji państwa obcego. Nie jest więc możliwe odnoszenie użytego w art. 228 pkt. 3 pojęcia przedsiębiorstwa do przepisów w tym zakresie funkcjonujących w prawie niemieckim. Skoro oceny legalności uchwały wspólników dokonywać należy w oparciu o prawo polskie, to dla określenia, czy doszło do naruszenia prawa stosować należy w całości, do wszystkich związanych z tym zagadnień, regulacje krajowe. W przeciwnym wypadku doszłoby do całkowitego pozbawienia spójności systemu prawnego, a co gorsza do sytuacji, w której określone pojęcia, czy instytucje rozumiane byłyby odmiennie od ich znaczenia nadanego w polskim systemie prawnym, a w skrajnych przypadkach w ogóle brak byłoby możliwości ich określenia w sytuacji braku ich funkcjonowania w systemie prawie obcego państwa. Jest to sytuacja niedopuszczalna. W konsekwencji więc oceny, czy przedmiotem świadczenia pozwanej spółki określonego w umowie z dnia 15 czerwca 2009 r. było przedsiębiorstwo, ewentualnie zorganizowana jego część, dokonywać należało w oparciu o przepis art. 55<sup>1</sup> k.c. Bez znaczenia przy tym dla zastosowania wspomnianych przepisów jest okoliczność, czy przeniesienie określonych składników majątkowych wypełniających definicję przedsiębiorstwa w prawie polskim stanowiło wykonanie innej umowy, w której strony dokonały wyboru prawa obcego. Nawet więc zakwalifikowanie, z uwagi na jej przedmiot, umowy jako umowy o świadczenie usług, z której realizacją związany był obowiązek wydania uzyskanych w ramach jej realizacji składników nie ma jakiegokolwiek znaczenia. Istotne jest tylko to, czy na gruncie prawa polskiego przedmiot świadczenia stanowił przedsiębiorstwo, czy też nie, co w dalszej kolejności decydowało o konieczności uzyskania zgody wspólników na jej zawarcie, ewentualnie późniejszego jej potwierdzenia. Inaczej rzecz ujmując, przedmiotem oceny nie jest charakter łączącej strony umowy, a wypełnienie przez zawarte w niej postanowienia dyspozycji art. 228 pkt. 3 k.s.h. oraz art. 17 § 1 k.s.h. Zbytecznie jest więc dokonywanie analizy umowy pod kątem realizacji przez pozwaną obowiązku spełnienia świadczenia w niej określonego. Konstrukcja przepisu art. 252 k.s.h. z punktu widzenia przedmiotu sporu sprowadzała się wyłącznie do oceny, czy zespół przenoszonych składników wypełniał definicję przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. oraz czy wymagana w prawie krajowym zgoda została uzyskana, czy też doszło do potwierdzenia w ustawowo określonym terminie czynności prawnej dokonanej bez takiej zgody. Należy podkreślić, że ocena legalności uchwał odnosi się do wszystkich przypadków, w których ma miejsce naruszenie przepisów ustawy, zarówno bezwzględnie obowiązujących, jak i dyspozytywnych, które nie zostały zmienione wolą stron. Nie chodzi więc o każdy obowiązujący przepis prawa, ale o ustawę Kodeks spółek handlowych, albowiem w przepisie tym nie użyto liczby mnogiej. W rozważanej więc sprawie analizie winna zostać poddana zgodność zaskarżonych uchwał z treścią przywołanych wyżej art. 228 pkt. 3 k.s.h. i art. 17 § 1 k.s.h.

W tym kontekście zupełnie pozbawiony podstaw był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c., który skarżąca wiązała z brakiem oceny umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. na gruncie prawa niemieckiego, w tym oceny zawartych w niej oświadczeń woli stron umowy. Brak więc zamieszczenia w wyroku rozważań w tym zakresie w żadnym przypadku nie skutkował wadliwością sporządzonego uzasadnienia, a w konsekwencji brakiem możliwości oceny motywów, którymi kierował się Sąd I instancji przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się bowiem, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej (tutaj apelacji) jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118). Oznacza to, że nie

każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu kasacyjnego. Uchybienie wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. może bowiem stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wadliwość uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia Sądowi Najwyższemu kontrolę jego prawidłowości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 347/07, niepubl.). Taka sytuacja w rozważanej sprawie w ogóle nie zaistniała.

Nie sposób podzielić również zawartych w apelacji pozwanej zarzutów naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronne rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyciągnięcie z niego wniosków, które z przedstawionych dowodów nie wynikają, co w dalszej kolejności prowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych. Skarżąca odnosiła ten zarzut do nieprawidłowego ustalenia, że przedmiot umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. stanowił zorganizowana całość zdolną do realizacji zadania gospodarczego w postaci budowy farmy wiatrowej oraz umożliwiał przejście do następnego etapu inwestycji, a projekt doprowadzony został do etapu gotowości do rozpoczęcia budowy elektrowni. Należy zaznaczyć, że stanowisko pozwanej zawarte w apelacji jest niekonsekwentne, albowiem z jednej strony wskazywała na wadliwość ustaleń faktycznych, a z drugiej strony w sposób jednoznaczny podniosła, że nie kwestionuje ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a jedynie kwestionuje rozumienie tych faktów, co prowadziło do wadliwej subsumpcji. Ponadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został wadliwie sformułowany. Naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie można utożsamiać z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa 21/08). Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). W rozważanej sprawie pozwana przede wszystkim nie wskazała, oceny których dowodów zarzut dotyczy. W tym względzie nie przedstawiła zresztą jakiegokolwiek argumentacji. Tym samym niemożliwa jest na etapie postępowania apelacyjnego weryfikacja przez Sąd odwoławczy stanowiska skarżącej. Co równie istotne pozwana nie przedstawiła, w czym upatruje naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, na czym polegały uchybienia Sądu w tym zakresie, które z przedstawionych wyżej zasad oceny dowodów zostały naruszone.

Rozpoznając więc powyższy zarzut jako dotyczący w istocie wadliwych ustaleń faktycznych w pierwszej kolejności podzielić należy stanowisko Sądu I instancji odnośnie rozumienia pojęcia przedsiębiorstwa użytego w art. 55<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności: oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa), własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów, oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości, prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych, wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne, koncesje, licencje i zezwolenia, patenty i inne prawa własności przemysłowej, majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne, tajemnice przedsiębiorstwa, księgi

i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Odnosi się to zarówno do wskazanego w uzasadnieniu wyroku elementu przedmiotowego, elementu organizacyjnego, jak i wreszcie elementu funkcjonalnego tego pojęcia. Nie ma więc potrzeby ponownego powielania tożsamej argumentacji. Należy zwrócić uwagę, że o tym, jakie konkretne składniki muszą być przeniesione na nabywcę, aby można było uznać, że nastąpiło zbycie przedsiębiorstwa decydują okoliczności faktyczne, których nie można określić apriorycznie. Ocena, czy doszło do nabycia przedsiębiorstwa jest więc możliwa *in concreto*. Niewątpliwie czynnikiem konstytuującym przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym jest występowanie elementu organizacji oraz funkcjonalnego powiązania różnorodnych jego składników umożliwiających traktowanie przedsiębiorstwa jako pewnej całości. Występowanie elementu organizacji pozwala odróżnić przedsiębiorstwo od majątku, gdyż ten ostatni jest przedmiotem organizacji i stanowi jedynie zbiór elementów wchodzących w skład zorganizowanej całości jaką jest przedsiębiorstwo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 703/09, LEX nr 724984, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 215/09, nie publ.). Nie jest przy tym kwestionowane to, że przedsiębiorstwo należy postrzegać jako samodzielne dobro prawne mogące stanowić przedmiot obrotu cywilnoprawnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1993 r., III CZP 30/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 154 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2003 r., IV CKN 366/01, OSNC 2004, nr 6, poz. 98). Przedsiębiorstwo tworzą więc składniki, będące we wzajemnych relacjach, takich by można było mówić o nich jako o zespole, a nie o zbiorze przypadkowych elementów, których jedyną cechą wspólną jest własność jednego podmiotu gospodarczego. Organizacyjne wyodrębnienie musi istnieć już w ramach istniejącego przedsiębiorstwa, a nie dopiero kształtować się po "wyprowadzeniu" w jakikolwiek sposób zespołu składników materialnych i niematerialnych z tego przedsiębiorstwa. Należy też zauważyć, że miarodajne jest przy tym ustalenie, czy nabyto minimum środków, bez których kontynuowanie przez nabywcę działalności gospodarczej realizowanej przed zbyciem nie jest możliwe (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. akt III SA/Wa 540/08, LEX 399685). Ponadto zgodnie z orzecnictwem sądowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., sygn. akt I CKN 850/98, LEX nr 50895) strony - jak wynika z art. 552 k.c. - mają pozostawioną swobodę, co do tego, jakie elementy tworzące pojęcie przedsiębiorstwa objąć przedmiotem czynności prawnej, z tym, że swoboda w wyłączeniu poszczególnych składników nie może iść tak daleko, aby zakres wyłączeń przekreślił istotę przedsiębiorstwa. Dlatego też zbycie przedsiębiorstwa powinno obejmować, co najmniej te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo. Aby więc uznać, iż przedmiotem czynności jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. nie jest niezbędne aby wyczerpywała ona wszystkie składniki przedsiębiorstwa, ale musi obejmować minimum dóbr materialnych i niematerialnych oraz środków i sposobów, jakie konieczne są do podjęcia realizowanej przy ich wykorzystaniu działalności gospodarczej. Nie chodzi tu przy tym o jakąkolwiek działalność, lecz działalność jaką prowadził zbywca, druga strona transakcji, możliwość kontynuowania dotychczasowej działalności, realizację określonych zadań gospodarczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., sygn. akt I CKN 850/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2003 r. sygn. akt IV CKN 51/01). Dlatego też zbycie przedsiębiorstwa powinno obejmować co najmniej te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., sygn. akt I CKN 850/98, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., sygn. akt III CK 705/04, OSNC 2006/6/103, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r., sygn. akt V CSK 294/08, LEX nr 619667).

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza treści umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. i aneksu do niej z dnia 6 stycznia 2012 r. prowadzi do wniosku, że jej przedmiotem, na co słusznie wskazywała strona powoda, było zbycie przedsiębiorstwa pozwanej, wobec spełnienia wszystkich przedstawionych wyżej przesłanek pojęcia przedsiębiorstwa wskazanych w art. 55<sup>(1)</sup> k.c. Ze stanowiska wyrażonego w apelacji wywieść można, że zasadniczo elementy przedmiotowe i w znacznej części organizacyjne zespołu składników objętych umową nie były kwestionowane, natomiast istota sporu sprowadzała się do spełnienia warunku, czy przesłanki funkcjonalności tych składników. Należy jednak wskazać, że skarżąca formułując zarzut wadliwości ustaleń faktycznych w tym zakresie nieprawidłowo odnosiła go wyłącznie do wynikającego z przedstawionego materiału dowodowego faktycznego zakresu uzyskanych zezwoleń, zawartych umów dotyczących korzystania z nieruchomości według stanu istniejącego w określonej dacie, bez uwzględnienia samej treści umowy, która w tym względzie winna być rozstrzygająca. Stąd bez znaczenia dla rozpoznania sprawy



pozostaje zarzut dotyczący przedstawienia przez powoda wyłącznie wykazu 186 umów związanych z uprawnieniami do korzystania z nieruchomości, przy jednoczesnym braku przedstawienia dowodów, z których wynikałoby jakie konkretnie dalsze elementy zostały przeniesione na spółkę niemiecką, w kontekście oceny, czy łącznie stanowią one zorganizowaną i funkcjonalną całość pozwalającą na jej zakwalifikowanie jako przedsiębiorstwa. Uszło uwadze skarżącej, że przedmiotem umowy strony uczyniły wszystkie nabyte przez pozwaną składniki, a więc zarówno te istniejące już w dacie jej zawierania, jak i dalsze, które w wyniku działań pozwanej powstaną w przyszłości i które łącznie wypełnią przedmiot świadczenia w umowie określony. Innymi słowy, dla oceny, czy przedmiot ten stanowi przedsiębiorstwo decydujące są same zapisy umowy, a nie zakres przeniesionych już praw uzyskanych pozwoleń. Istotne jest, że realizacja umowy w całości skutkuje przeniesieniem na nabywcę ogółu składników, które cechy przedsiębiorstwa spełniają. Tym samym wbrew stanowisku pozwanej nie istniała konieczność wskazywania, czy też konkretnego wymieniania przez Sąd I instancji wszystkich składników majątku przeniesionych w danym momencie już na spółkę niemiecką. Należy zaznaczyć, że już w założeniach wstępnych umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. strony postanowiły, że celem realizacji projektu jest uzyskanie wszelkich koniecznych zezwoleń na budowę, wykonanie, uruchomienie i ciągłą eksploatację farm wiatrowych, głównych punktów zasilania i sieci. Spółka (...) miała odpowiadać przede wszystkim za uzyskanie wszelkich koniecznych umów gruntowych wraz z ewentualnym zabezpieczeniem rzeczowym, zezwoleń i atestów budowlanych oraz energetycznych na szczeblu lokalnym i krajowym w Polsce. Jednocześnie w § 1 umowy znalazł się zapis, zgodnie z którym jej przedmiotem jest doprowadzenie przez (...) wymienionych w umowie farm wiatrowych wraz z ich przyłączeniem do sieci do fazy umożliwiającej realizację projektu (planowanie wstępne, koncepcja architektoniczna, projekt budowlany, zawarcie wszelkich niezbędnych umów gruntowych oraz złożenie ewentualnych wniosków o przeprowadzenie przez użytkownika sieci testu na zgodność sieci ze zobowiązaniem rezerwacji, o ile nie zostało to już wykonane przez spółkę (...)). Zgodnie natomiast z § 2 umowy pozwana spółka miała w ramach realizacji umowy spełnić lub wykonać między innymi zadania polegające na udostępnieniu spółce (...) dokumentów odpowiadających całej dostępnej w danym momencie dokumentacji, opisanej szczegółowo w § 2 pkt umowy, scedowaniu na rzecz spółki (...) praw przysługujących pozwanej spółce na mocy dotychczas zawartych, wymienionych w załączniku 1 umów gruntowych (umowy najmu, dzierżawy i użytkowania oraz umowy przedwstępnej zakupu gruntów), w porozumieniu lub za zgodą spółki (...) na zawarciu wszystkich niezbędnych umów gruntowych, uzyskaniu zezwolenia, dostarczeniu umowy o przyłączeniu do sieci elektroenergetycznej oraz o dostawie energii elektrycznej, w szczególności negocjowaniu z gminą lub właścicielami gruntu z uwzględnieniem umów najmu, dzierżawy, użytkowania lub kupna oraz odpowiednich rzeczowych zabezpieczeń w zakresie gruntów potrzebnych dla planowanych farm wiatrowych i głównych punktów zasilania, na zdobyciu wszelkich służebności dróg i przejazdu, wybraniu rzeczoznawców, koordynowaniu w zakresie sporządzania raportów oddziaływania na środowisko wraz z wszelkimi analizami, na opracowaniu wniosku, dostarczeniu ich i monitorowaniu aż do uzyskania zezwoleń, a także przygotowaniu dokumentów niezbędnych do realizacji projektu, sporządzeniu harmonogramu realizacji projektu, uaktualnianiu i analizie rentowności, współdziałaniu podczas negocjacji w sprawie przyłączenia do sieci i umowy na dostawę energii elektrycznej prowadzonych z właściwymi przedsiębiorstwami i instytucjami. Jednocześnie w omawianym paragrafie strony postanowiły, że zadania i działania związane z realizacją projektu kończą się wraz z uzyskaniem zezwolenia na budowę, zawarciem umowy o przyłączeniu do sieci energoelektrycznej, umowy o dostawie energii elektrycznej i umowy kupna Zielonych Certyfikatów.

Nie ulega więc wątpliwości, że przedmiotem umowy nie były poszczególne składniki majątku pozwanej spółki, lecz konkretny ich zespół stanowiący określoną całość, a nie przypadkowy zbiór rzeczy i praw, a więc posiadający element zorganizowania. Jednocześnie tak szeroki zakres umowy nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że określony w niej zespół składników rozumianych jako całość posiadał zdolność do realizacji zadania gospodarczego w postaci budowy farm wiatrowych. Powyższe ustalenie potwierdzają przywołane już założenia wstępne umowy z dnia 15 czerwca 2009 r., zgodnie z którymi (...) prowadzi działalność w zakresie energii odnawialnych i ma zamiar sama lub poprzez inne spółki, w których jest udziałowcem, między innymi zbudować w Polsce farmy wiatrowe oraz główne punkty zasilania i sieci i eksploatować je w sposób ciągły przez okres co najmniej 25 lat. Bazą dla tej działalności miał być natomiast zrealizowany przez pozwaną zakres rzeczowy umowy. Jak z powyższego wynika spółka niemiecka miała w prosty sposób na bazie wszystkich nabytych elementów prowadzić określoną w umowie działalność. Zespół wszystkich składników objętych umową stanowił całość, bez której nie

było to możliwe. W tym kontekście rozumieć należy zdolność tych składników do realizacji zadania gospodarczego w postaci budowy farm wiatrowych. W świetle treści umowy niezasadne okazały się zarzuty skarżącej odnoszące się do wadliwości ustaleń Sądu w zakresie spełnienia przez zespół składników nią objętych wszystkich tych cech, które pozwalały na przejście do kolejnego etapu inwestycji, jakim było same wykonanie farm wiatrowych. Nie jest tak, jak chce tego pozwana, że spółka niemiecka na ich bazie miała tylko kontynuować podobne działania, które rozpoczęte zostały przez poprzednika. Zakres prac pozwanej stanowił ściśle określoną zamkniętą całość. Wykonanie przedmiotu umowy pozwalało na realizację przez spółkę niemiecką działalności gospodarczej, której efektem miało być wybudowanie farm wiatrowych, a więc przejście do kolejnego etapu projektu. Granice pomiędzy zakresem działania pozwanej oraz spółki niemieckiej, jak wskazano wyżej, zostały w umowie ściśle określone i wynikały z jej zapisów. W dalszej natomiast perspektywie możliwe było przejście do produkcji energii elektrycznej. W tym więc sensie zbyte składniki majątkowe pozwalały na prowadzenie w dalszym ciągu przedsięwzięcia. Jak słusznie przy tym zauważył powód, działalność tej w żadnym przypadku nie można ograniczać wyłącznie do uzyskiwania korzyści majątkowych w wyniku sprzedaży energii elektrycznej, a do tego faktycznie sprowadza się stanowisko zaprezentowane w apelacji. Już na podstawie nabytych składników majątkowych niewątpliwie powiązanych organizacyjnie i funkcjonalnie spółka niemiecka mogła realizować dalsze działania gospodarcze. Stanowisko natomiast pozwanej sprowadzałoby się do tego, że o istnieniu przedsiębiorstwa decydowałoby osiągnięcie efektów finansowych związanych z rozpoczęciem produkcji. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, że wprowadzie zespół nabytych składników nie pozwalał od razu na prowadzenie na jego podstawie takiej produkcji, jednakże pozwalał na prowadzenie działalności zmierzającej do osiągnięcia takiego efektu poprzez wybudowanie elektrowni wiatrowych. Inaczej rzecz ujmując element funkcjonalny zbywanych składników majątkowych wyrażał się w tym, że stanowił pewien niezbędny etap całości składającej się na działalność gospodarczą związaną z projektowaniem, budowa i eksploatacją farm wiatrowych. Tym samym stopień zorganizowania elementów objętych umową z dnia 15 czerwca 2009 r. był tak duży, że mógł stanowić podstawę do przejścia do dalszego etapu inwestycji niezbędnej do realizacji tak określonego zadania gospodarczego. Nie można się zgodzić z pozwaną, że działania pozwanej stanowiły dopiero dążenie do uzyskania konglomeratu odpowiednio zespolonych składników majątkowych i niemajątkowych, a same przedsiębiorstwo powstawać ma w spółce niemieckiej. Należy też wyraźnie podkreślić, że przedmiotem ocenianej umowy wraz z aneksem był cały majątek pozwanej spółki. To, że został on nabyty w toku realizacji umowy i stanowił jej wykonanie nie ma tutaj znaczenia. Oczywiście okoliczność ta sama w sobie nie decydowała o uznaniu, że przedmiotem umowy było zbyte przedsiębiorstwa, jednakże powiązana z przedstawianymi argumentami pozwalała na taką ocenę. Nie można też pominąć przedmiotu działalności pozwanej spółki, którą było zarówno projektowanie, jak i eksploatacja elektrowni i elektrowni wiatrowych, import, eksport i sprzedaż energii elektrycznej, import, eksport i sprzedaż urządzeń elektrycznych oraz projektowanie i eksploatacja sieci energetycznych. Pokrywał się więc on z działaniami podjętymi na podstawie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. Zgodnie z przywołanymi wcześniej poglądami dotyczącymi rozumienia pojęcia przedsiębiorstwa, dla oceny w tym zakresie istotna jest również okoliczność, że rozpatrywany i to właśnie łącznie, zbyte zespół składników majątkowych i niemajątkowych stanowił odrębny przedmiot obrotu.

Reasumując więc stwierdzić należy, że podjęte przez zgromadzenie wspólników uchwały, jako naruszające przepis art. 228 pkt. 3 k.s.h. i art. 17 § 2 k.s.h. tj. zawarte bez zgody, ewentualnie późniejszego potwierdzenia w terminie określonym przez ustawodawcę winny zostać uznane za nieważne, a tym samym apelacja pozwanej okazała się niezasadna.

Rozpatrując apelację powoda w pierwszej kolejności, w kontekście podniesienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c., rozstrzygnąć należało kwestie związane z zakresem przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, albowiem ten decydował o poczynionych na jego podstawie ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji miał wpływ na proces subsumcji. Zarzut ten skarżący odnosił do wadliwego, w jego ocenie, pominięcia wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zaistnienia szkody w związku z przeniesieniem na podstawie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. całego majątku spółki oraz pominięcia wniosku o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia zestawienia wszystkich praw przeniesionych na podstawie tej umowy na wspólnika większościowego.

Należy zaznaczyć, że zarzut naruszenia prawa procesowego tylko wówczas może odnieść zamierzony przez skarżącego skutek w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, gdy skarżący wykaże, że miało ono wpływ na rozstrzygnięcie. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że wymóg ten nakłada na skarżącego obowiązek wykazania, że skutki uchybień, ich rodzaj i skala były tego rodzaju, że kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia, zaś brak takich zależności wyklucza wystąpienie uzasadnionej podstawy kasacyjnej (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 21 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 209/01, niepubl. oraz postanowienie z dnia 25 marca 2010 r., sygn. akt I CSK 252/09, niepubl., z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 614/11). Powyższy pogląd znajduje podstawy także w postępowaniu apelacyjnym.

W rozważanej sprawie tak rozumiane zarzuty powoda okazały się niezasadne. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jak wynika z treści tego przepisu rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 601/13, LEX nr 1356646). Inaczej rzecz ujmując opinia biegłego jest dowodem, który ma służyć ocenie okoliczności faktycznych pod kątem posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, natomiast nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 360/06, LEX nr 238973). Tak więc w niniejszym postępowaniu to na powodzie, jako wyprowadzającym z podniesionych twierdzeń korzystne dla siebie skutki prawne, ciążył obowiązek wykazania na czym polegała szkoda, w czym się wyrażała, jaka była jej podstawa i dopiero stan faktyczny ustalony w tym zakresie mógł stanowić podstawę do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. To w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy biegły winien dokonać obliczeń w zakresie wysokości poniesionej szkody, do czego niezbędne były wiadomości specjalne. Tymczasem strona powodowa próbowała zastąpić własny obowiązek dowodowy, przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego, który, jak należy rozumieć, musiałby ustalić samodzielnie stan faktyczny, który w dalszej kolejności miałby ocenić pod kątem zaistnienia szkody i jej wysokości. W tym zakresie całkowicie niewystarczające było wyłącznie powołanie się na przeniesienie na współnika większościowego uzyskanych w toku realizacji umowy i zgodnie z jej treścią praw. W tym więc kontekście przedstawienie ich zestawienia nie dawało biegłemu jakichkolwiek podstaw do wyliczenia szkody. Jak już wskazano powód w żaden sposób nie wskazał w czym szkoda taka się wyrażała, a tym samym nie jest nawet wiadome w jaki sposób miałyby zostać ona ustalona, a więc czy odnosi się do wartości zbytych praw, czy do braku możliwości osiągnięcia większego zysku, czy np. do zaniżonej wysokości uzgodnionego przez strony w umowie z dnia 15 czerwca 2009 r. wynagrodzenia (powód ograniczył się do stwierdzenia, że w okolicznościach sprawy korzyści płynące z działalności spółki konsumowane są wyłącznie przez wybranych udziałowców w kontekście przesłanki uchylenia uchwały w postaci naruszenia interesów spółki). Ani twierdzenia, ani tym bardziej dowody w tym względzie nie zostały w toku postępowania przed Sądem I instancji przedstawione. Należy przy tym zaznaczyć, że przedmiotem postępowania jest żądanie stwierdzenia nieważności uchwał lub ich uchylenie, a tym samym okoliczność dotycząca konkretnej wysokości ewentualnej szkody poniesionej przez spółkę, co zdaje się zauważać sam skarżący, nie było konieczne, a tym samym dowód był zbędny, jako nie odnoszący się do okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy (art. 227 akt). Wystarczające było bowiem wykazanie, że szkoda taka wystąpiła, oczywiście w kontekście odpowiedzialności członków zarządu. Podobnej oceny dokonać należy odnośnie drugiego z wniosków dowodowych. Przedstawienie zestawienia praw majątkowych przeniesionych na współnika większościowego od dnia 15 czerwca 2009 r. Także w tym przypadku dowód taki mógłby stanowić wyłącznie podstawę do oceny poniesienia przez spółkę ewentualnej szkody, która jednak jako niesprecyzowana nie mogła być przedmiotem jakiegokolwiek oceny. Co istotne przedmiotem umowy były wszystkie prawa, a więc przedstawienie ich wykazu w niczym nie mogło zmienić oceny postępowania zarządu spółki. Każdy bowiem składnik majątku spółki

przez nią nabyty objęty był obowiązkiem przeniesienia na współnika większościowego. To samo odnosi się do kwestii zakresu udzielanych powodowi, jako współnikowi informacji.

Sąd Apelacyjny pominął przy tym dowód z postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 6 lutego 2013 r. zmienionego postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 czerwca 2013 r., na podstawie którego upoważniono powoda do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia współników pozwanej z porządkiem obrad dotyczącym powzięcia uchwały o solidarnym pociągnięciu do odpowiedzialności prezesa zarządu spółki. Po pierwsze wniosek z postanowienia Sądu Rejonowego uznać należało w świetle art. 381 k.p.c. za spóźniony, albowiem dowód ten istniał już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, a powód nie wykazał, by jego wcześniejsze przedłożenie nie było możliwe, by istniały jakiegokolwiek przeszkody w tym względzie, tym bardziej, że postanowienie wydane zostało w ramach postępowania zainicjowanego przez niego. Okoliczność, że orzeczenie to było nieprawomocne nie miała znaczenia. Pod drugie dowód ten, jak i postanowienie Sądu Okręgowego uznać należało za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie odnosił się on bowiem do stanowiących podstawę żądania przesłanek zastosowania art. 252 k.s.h., czy też art. 249 k.s.h. Za jego pomocą powód mógłby wykazać wyłącznie okoliczność samego upoważnienia do zwołania zgromadzenia, co nie przesądzało ani o niezgodności uchwał objętych pozwem z przepisami prawa, ani o naruszeniu poprzez ich podjęcie czy to interesów współnika, czy interesów spółki, czy dobrych obyczajów.

W konsekwencji więc Sąd orzekał na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Niezasadne okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia norm art. 244 k.s.h. i art. 20 k.s.h. w związku z art. 252 k.s.h. Brak podstaw do uznania, że uchwała nr (...) w przedmiocie udzielenia absolutorium członkowi zarządu pozostaje w sprzeczności z przywołanymi regulacjami. Zgodnie z art. 244 k.s.h. współnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy powzięciu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, w tym udzielenia absolutorium, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki oraz sporu między nim a spółką. Nie ulega wątpliwości, że zakaz głosowania, czy to osobistego, czy też przez pełnomocników dotyczy tylko powzięcia określonych uchwał. To oznacza, że wyłączenie nie może być odnoszone do samego brania udziału w zgromadzeniu i zaliczaniu współnika do niezbędnego kworum. Nie może on jedynie uczestniczyć w akcie głosowania. Katalog przyczyn wyłączających jest zamknięty i obejmuje uchwały w sprawach odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, udzielenia absolutorium, zwolnienia z zobowiązań między nim a spółką. Wyłączenie od odpowiedzialności dotyczy wszelkich podstaw odpowiedzialności, a więc zarówno z tytułu niewykonania zobowiązania, jak i z deliktu, czy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a więc wszystkich wynikających z kodeksu spółek handlowych i przepisów szczególnych. Podejmowanie uchwał w sprawie absolutorium jest wyłączone dlatego, że przy negatywnym stosunku w tej sprawie mogą powstać przesłanki do odpowiedzialności odszkodowawczej wobec współnika. Głosując, może on chcieć złagodzić negatywne dla siebie skutki. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawioną w apelacji powoda argumentację dotyczącą przedmiotowego zakresu powyższej regulacji, która niewątpliwie kwestię udzielenia absolutorium utożsamia z jedną z form odpowiedzialności współnika, za czym przemawia już tylko gramatyczna wykładnia przepisu i posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „w tym” odnoszonym do udzielenia absolutorium. Nie ulega jednak wątpliwości, że przepis art. 244 k.s.h. formułuje wyjątek od ogólnej zasady przyznającej każdemu współnikowi prawa do głosowania na zgromadzeniach współników. Tym samym przepis winien być wykładany ściśle w takiej części, w jakiej w sposób konkretny formułuje przesłankę podmiotową jego stosowana, a więc bez jakichkolwiek prób rozszerzania przesłanek jego stosowania, czy też takiego wykładania okoliczności faktycznych, które w konsekwencji ten właśnie skutek by wywoływały. Przepis natomiast jednoznacznie określa, że uchwała musi dotyczyć kwestii (zawężając już do okoliczności niniejszej sprawy) udzielenia „jemu”, czyli współnikowi absolutorium. Dotyczy to więc sytuacji, w której ma miejsce tożsamość współnika i członka zarządu, a taka co oczywiste w sprawie nie występuje. Bez znaczenia pozostaje akcentowana w apelacji zbieżność interesów członka zarządu pozwanej i współnika większościowego, czy też powiązania o charakterze osobowym. Powód w swojej apelacji pominął zakres podmiotowy wyłączenia skupiając się na zakresie przedmiotowym i jego szerokim pojmowaniu. W ocenie więc Sądu dyspozycja przepisu art. 244 k.s.h. nie została naruszona, a tym samym podjętej uchwały nie można uznać za sprzeczną z prawem.

Podobnej oceny dokonać należy odnośnie podnoszonego przez powoda w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz w samej apelacji zarzutu naruszenia art. 20 k.s.h., który wiązany był z brakiem przedstawienia współnikowi informacji pozwalających na pełne zapoznanie się z sytuacją spółki, co było niezbędne dla prawidłowej oceny pracy zarządu i udzielenia mu absolutorium. Powód przy tym kwestie powyższą sprowadzał do informacji w zakresie stopnia, w jakim wykonana została umowa z dnia 15 czerwca 2009 r. W jego ocenie nie dysponował więc w trakcie głosowania wszystkimi informacjami, które posiadał współnik większościowy. Zgodnie z art. 20 k.s.h. wspólnicy albo akcjonariusze spółki kapitałowej powinni być traktowani jednakowo w takich samych okolicznościach. Sąd I instancji niewątpliwie nie przedstawił motywów, którymi się kierował uznając, że przedstawiona zasada równego traktowania współników nie została naruszona poprzestając na jednozdaniowym stwierdzeniu, że brak było dostatecznych powodów, by uchwałę objętą punktem (...) traktować jako sprzeczna z art. 20 k.s.h. Analiza jednak przedstawionych w sprawie dowodów jednoznacznie wskazuje, że stanowisko to było zasadne. W ocenie Sądu wynika z nich, że powód dysponował danymi niezbędnymi do podjęcia uchwały nie sposób w tym względzie upatrywać podstaw jego dyskryminacji, który skutkowałby stwierdzeniem nieważności. Zakres umowy, z której zarówno zawarciem, jak i późniejszym potwierdzeniem oraz wykonywaniem był od jasny i jednoznaczny, a co najważniejszy w okresie objętym pozwem znany współnikowi. Oczywiście jest, że obejmował on wszelkie prawa nabyte do daty zgromadzenia, jak i wszystkie, które w ramach wykonywania umowy zostaną nabyte w przyszłości. Co istotne stanowisko powoda dotyczące braku znajomości już przeniesionych na współnika większościowego praw zdaje się wskazywać, że od tego uzależniał ocenę pracy zarządu, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z jego stanowiskiem procesowym, zgodnie z którym wadliwości działań zarządu upatrywał w ogóle z zawarciem umowy i aneksu, których przedmiotem było zbycie całego przedsiębiorstwa. Równie ważna jest okoliczność, że pomimo podnoszonej kwestii braku stosownych informacji powód zgłosił przeciwko udzieleniu absolutorium, co oznacza, że zakres posiadanych informacji był wystarczający do podjęcia stosownej decyzji. Jest to zgodne zresztą z przedstawionym wyżej stanowiskiem co do kwestionowania zasadności zawarcia samej umowy. Niezależnie od tego wskazać należy, że powód w tym względzie ograniczył się do przedstawienia trzech dowodów. Po pierwsze pisma z dnia 15 czerwca 2012 r. (karty 102 – 103 akt), z którego treści wynika, że wykaz umów stanowi załącznik do umowy zawartej z (...). Tutaj też znalazła się informacja, że przedmiotem umowy było przeniesienie wszystkich praw uzyskanych w ramach realizacji umowy z dnia 15 września 2009 r. Co równie ważne z pisma wynikało, że spółka nie posiada żadnych innych składników majątku, a menadżerowie projektu są opłacani w sposób pośredni tzn. w ramach kontraktu z (...), natomiast spółka zleciła tylko usługi o charakterze księgowym. Po drugie powód przedstawił dowód z protokołu zgromadzenia współników z dnia 26 września 2012 r. (karty 119 – 123 akt). Z jego treści wynika, że przed zgromadzeniem powód otrzymał sprawozdanie zarządu sporządzone w dniu 6 września 2012 r., jak każdy współnik. Jednocześnie przedstawione zostały dane wskazane wyżej. Niewątpliwie na samym zgromadzeniu powód nie dysponował pełną listą praw nabytych w danym roku obrotowym, jednakże, jak sam oświadczył, że informacje przedstawione w przesłanych mu dokumentach oraz oświadczenia złożone na samym zgromadzeniu uzasadniały sprzeciw przeciwko podjęciu uchwały, przy czym odnosiło się ono zarówno do sprawozdania zarządu, jak i udzielenia mu absolutorium. W protokole znalazły się dodatkowe zapisy, z których wynikało, że w roku obrotowym zawarte zostały umowy dzierżawy, których lista zostanie powodowi przesłana, a ponadto w odpowiedzi na jego pytanie, że pozwana posiada jeszcze kilka praw, których lista również zostanie dosłana. Z protokołu wynika przy tym jasno, że pozwana rozwija wyłącznie projekty na zlecenia (...). Tutaj wreszcie znalazło się stwierdzenie, że współnik winien jeszcze przed zgromadzeniem zwrócić się o nadesłanie stosownych informacji. Jest to o tyle istotne, że powód już z zawiadomienia o zgromadzeniu posiadał wiedzę odnośnie przedmiotu obrad, w tym zatwierdzenia umowy, czy udzielenia absolutorium, a tym samym ze stosownymi pytaniami mógł wystąpić już wcześniej. Treść tego dokumentu nie tylko nie potwierdza tezy powoda o braku udostępniania mu informacji dotyczących działalności spółki, czy wręcz ich zatajania, ale przeciwnie wskazuje jednoznacznie, że stosowne informacje, oczywiście w miarę technicznych możliwości były powodowi przedstawiane. Sąd Apelacyjny nie dostrzega jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na nierówne traktowanie powoda względem innych współników. Potwierdza to pismo z dnia 12 października 2012 r. (karty 108 – 113 akt) stanowiące trzeci z przedstawionych przez skarżącego dowodów. Wynika z niego wprost, że przedstawiona została lista praw przeniesionych w roku obrotowym objętym sprawozdaniem zarządu, jak również tabela praw, które jeszcze nie zostały

na (...) przeniesione, a więc wszystkie informacje, których domagał się powód. Potwierdzone w tym piśmie zostały również informacje przedstawione już na zgromadzeniu wspólników.

Mając na uwadze powyższe okoliczności nie sposób uznać, że doszło do naruszenia normy art. 20 k.s.h., którego przejawem było nieudzielenie powodowi informacji związanych z zawartą umową. W tym kontekście bezprzedmiotowy był wniosek o przedstawienie wszystkich praw przeniesionych przez pozwaną na wspólnika większościowego za okres od daty zawarcia umowy, czyli od dnia 15 czerwca 2009 r., tym bardziej, że nawet na zgromadzeniu wspólników tego rodzaju żądanie ze strony powoda się nie pojawiło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny okazał się również zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 249 § 1 k.s.h., Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały przesłanki uzasadniające uchylenie uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium. Zgodnie z tym przepisem uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

Podjęta uchwała przede wszystkim nie narusza dobrych obyczajów, a brak spełnienia tej przesłanki już sam w sobie determinował oddalenie powództwa (zarzut sprzeczności uchwały z umową spółki nie został podniesiony). Nie ulega bowiem wątpliwości, że dla uchylenia uchwały niezbędne jest łączne wystąpienie okoliczności skutkujących uznaniem, że nastąpiło naruszenie dobrych obyczajów oraz godzenie w interesu spółki lub pokrzywdzenie wspólnika. W orzecznictwie podkreśla się, że pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą, którą określać należy przy zastosowaniu kryteriów właściwych dla oceny zasad powszechnej obyczajowości. Należy jednak pamiętać, że regulacja zawarta w komentowanym przepisie nie zawęża pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwego postępowania panujących wśród przedsiębiorców, a więc skierowanego na zewnątrz, ale także do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami, co oznacza uwzględnienie nie tylko zasad uczciwego postępowania, ale także lojalność spółki wobec wspólników. Dobre obyczaje możemy wiązać także z tzw. dobrymi praktykami. Określone zachowania mogą mieścić się co prawda w granicach prawa, to jednak mogą wykraczać poza dobre obyczaje. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Regulacja zawarta w art. 249 § 1 k.s.h. modyfikuje postanowienia art. 58 § 2 k.c. przez to, że wprowadza termin „dobre obyczaje” w miejsce „zasad współzycia społecznego”, a także traktuje mniej surowo naruszenie dobrych obyczajów i umowy spółki niż naruszenie ustawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 84/12, niepubl). W rozważanej sprawie

W rozważanej sprawie skarżący w sposób nieuprawniony utożsamiał taki charakter uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium z samym faktem braku zgody na zawarcie, czy też kontynuowanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. wraz z aneksem. W ocenie Sądu nie jest możliwe takie proste i automatyczne uznanie, że skoro na zawarcie konkretnej umowy nie uzyskano wymaganej zgody wspólników, to działania zarządu rodzą skutki w postaci naruszenia dobrych obyczajów. Nie istnieje bowiem w okolicznościach niniejszej sprawy bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Inaczej rzecz ujmując nie można założyć z góry, że nie uzyskanie stosownej zgody stanowi naruszenie norm uczciwego postępowania wśród przedsiębiorców, czy też w stosunkach pomiędzy wspólnikami. Nie zostało w sprawie wykazane, by działania zarządu pozwanej spółki zmierzały do ukrycia faktu zawarcia samej umowy, czy późniejszej jej modyfikacji, tym bardziej, że jak wynika z przedstawionych dowodów, realizacja zawartej umowy, realizacja objętych nią projektów była jedyną formą działalności spółki. Nie zostało też wykazane, by poszczególne postanowienia umowy nie były znane wspólnikowi. Przeciwnie, ze zgromadzonych dowodów wynika, że przed zgromadzeniem, na którym podejmowana była uchwała w przedmiocie udzielenia absolutorium powód dysponował wiedzą zarówno co do samego faktu jej zawarcia, jak i jej postanowień. Wskazywane wcześniej wątpliwości wspólnika odnosiły się jedynie do kwestii zakresu jej wykonania w danym roku obrotowym. Nie sposób uznać, by w sprawie wystąpiły okoliczności, które można zakwalifikować jako nielojalność czy to wspólnika, czy członków zarządu. W ocenie Sądu sama w sobie okoliczność, że ogół przenoszonych na wspólnika większościowego składników majątkowych i niemajątkowych wypełnia definicję przedsiębiorstwa nie jest wystarczające również do przyjęcia, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów. Należy przy tym zaznaczyć, że zarówno podjęcie uchwał z dnia 13 grudnia 2011 r., jak i uchwał objętych niniejszym procesem zmierzało właśnie do następczego uzyskania takiej zgody.

Wadliwość podjętych uchwał związana była wyłącznie z przekroczeniem ustawowego terminu dla dokonania tej czynności.

W sprawie nie zostało także wykazanie, że spełniona została kolejna przesłanka uchylenia uchwały tj. godzenie w interesy spółki. Niewątpliwie musi być ona rozumiana szeroko. Godzenie więc w interesy spółki wystąpi wówczas, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, „uderzają” w dobre imię jej lub jej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1269/12, LEX nr 1289471). Uchwała godzi w interesy spółki także w tych sytuacjach, gdy zapewnia ochronę interesów wspólników lub osób trzecich kosztem interesów spółki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 158/09, OSNC 2010, w którym podkreślono, że interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie spółki). Godzeniem w interesy spółki może okazać się uchwała, która spowoduje swą treścią zerwanie więzi kooperacyjnych z klientami, obniżenie ich zaufania, ujawnienie tajemnic kooperantów itd. Te wszystkie uchwały, które nawet pośrednio przez naruszenie czyichś interesów powodują naruszenie interesów spółki, objęte są normą art. 249 k.s.h. Konieczne jest przy tym uwzględnienie całokształtu związanych z tym okoliczności konkretnego przypadku, w tym również ekonomiczną sytuację spółki w chwili podejmowania zaskarżonych uchwał. Ponownie powód wiązał wystąpienie omawianej przesłanki z podjęciem uchwały zatwierdzającej zawarcie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. Wbrew stanowisku apelującego, to właśnie w kontekście zaistnienia tej przesłanki Sąd I instancji wskazał na okoliczności związane z brakiem wykazania szkody, jak a spółka wskutek działań zarządu miała ponieść. Nie jest to więc, jak chce tego powód kreowanie jakiegokolwiek dodatkowego, nie przewidzianego przez ustawodawcę kreowania dodatkowego warunku zastosowania regulacji art. 249 § 1 k.s.h. Jednocześnie Sąd w żadnym przypadku nie formułował twierdzeń co do alternatywnej ochrony interesów spółki skutkującej brakiem podstaw do uchylenia zaskarżonej uchwały. Podzielić należy wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko, zgodnie z którym dla uchylenia uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium niewystarczające jest same podniesienie twierdzeń co do potencjalnej możliwości powstrzymania się spółki od dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Konstatacja przeciwna uprawniona byłaby w sytuacji, gdy w toku postępowania wykazane zostałyby, że zaistniały działania godzące w interes spółki, a tym samym uzasadniające ewentualne, czy potencjalne istnienie roszczeń tego rodzaju. To, że przedmiotem umowy było zbycie wszystkich składników majątkowych i niemajątkowych nie oznacza automatycznie, że doszło do naruszenia interesów spółki. W specyficznych okolicznościach niniejszej sprawy nie można zapominać, że spółka funkcjonuje wyłącznie celem realizacji zawartej umowy. Nie realizuje bowiem, jak już wskazano, jakichkolwiek własnych działań, własnych projektów. Faktycznie istota jest działalności związana jest z podejmowaniem czynności zmierzających do realizacji określonego w umowie projektu do określonego etapu. Nawet pracownicy realizujący te działania wynagradzani są nie przez pozwaną, a przez zlecającego wykonanie tych czynności. Oznacza to, że zespół zbywanych składników stanowi wykonanie przedmiotu tej umowy, stanowi określone w niej świadczenie pozwanej. Oczywiście nie zmieniało to w żaden sposób oceny, że składniki te stanowią przedsiębiorstwo, jednakże dla określenia, czy wystąpiły przesłanki w postaci naruszenia interesów spółki pozostaje to bez znaczenia. Skarżący zdaje się nie uwzględniać, że umowa miała charakter wzajemny. W zamian za realizowane zadania i przekazywane składniki uzyskiwała określone w umowie wynagrodzenie. Nie jest możliwe, co także już wskazywano, automatyczne przyjmowanie, że z samego faktu, że przedmiotem umowy jest całe przedsiębiorstwo, to czynność ta godzi w interesy spółki rodząc odpowiedzialność odszkodowawczą. W toku postępowania nie zostało wykazane ani w czym powód upatrywał szkody pozwanej, na czym miała polegać. Nie zostało w ogóle wykazane jakie konkretnie interesy spółki zostały naruszone, czy związane jest to z nieekwiwalentnością świadczeń, czy z ograniczeniem możliwości działania spółki (jak podniesiono wcześniej, innej poza realizacją umowy działalności nie prowadzi), czy z ograniczeniem klienteli, dostępu do rynku, prowadzeniem działalności konkurencyjnej itd. Zgromadzone więc dowody nie dawały jakichkolwiek podstaw do oceny jaki wpływ w sferze sytuacji spółki miało podjęcie zaskarżonej uchwały Tylko w tym kontekście oceniać należy wypowiedzi Sądu I instancji odnośnie braku wykazania zaistnienia szkody. W żadnym przypadku nie jest to wprowadzenie dodatkowej przesłanki uchylenia uchwały. Jest to jedynie ocena spełnienia jednej z nich, określonej w art. 249 § 1 k.s.h. Podzielić przy tym należało stanowisko Sądu odnośnie wpływu uchwały o udzieleniu absolutorium na odpowiedzialność członka zarządu wobec spółki. Nie może ulegać wątpliwości, że konstruowanie odpowiedzialności członków zarządu związane z zawarciem,

jak należy rozumieć stanowisko skarżącego, niekorzystnej umowy poprzedzone musi być oceną, że taka szkoda rzeczywiście powstała. Mieści się to w zakresie powinności wykazania podstaw uchylenia uchwały. Powód tymczasem z własnych twierdzeń nie popartych żadnymi dowodami uczynił podstawę konstrukcji naruszenia interesów spółki i związanej z tym odpowiedzialności członków zarządu.

Dokładnie taka sama argumentacja odnosi się do wykazania przez powoda w toku procesu kolejnej przesłanki uchylenia uchwały, czyli pokrzywdzenia wspólnika. Nie można przyjąć, że uchwała będzie podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika, gdy jedynie jej treści on nie akceptuje. W odróżnieniu od godzenia w interesy spółki - co może być działaniem przypadkowym, a nie celowym - w sytuacji pokrzywdzenia wspólnika uchwała taka musi być podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia. W wyroku z dnia 7 grudnia 1993 r. (I ACr 805/93, OSA 1994, z. 4, poz. 18) Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że działanie w celu pokrzywdzenia wspólnika musi być działaniem umyślnym na jego szkodę, bowiem samo wykazanie możliwości powstania szkody nie spełnia przesłanek z art. 249 k.s.h. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2001 r. (I CKN 1137/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 31), zgodnie z którą „uchwała zgromadzenia wspólników może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia”. Wprawdzie orzecznictwo zrównuje z taką sytuacją przypadki, gdy do pokrzywdzenia takiego już dojdzie, jednakże okoliczności te nie zostały w prawie wykazane.

Reasumując więc stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo oddalił powództwo w zakresie żądania uchylenia uchwały w przedmiocie udzielenia zarządowi absolutorium wobec braku przedstawienia dowodów, z których wynikałoby, że przesłanki określone w art. 249 § 1 k.s.h. wystąpiły.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów zawartych w apelacji powoda a odnoszących się do braku zastosowania w sprawie przepisy art. 100 k.p.c. Zgodnie z tą regulacją w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W ocenie skarżącego w okolicznościach niniejszej sprawy zachodziły okoliczności uzasadniające przyjęcie, że powód uległ tylko w nieznaczej części swojego żądania. Stanowiska tego nie sposób podzielić. Nie jest bowiem tak, że stwierdzenie nieważności uchwał odnoszących się do zawarcia i wykonywania umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. wraz z aneksem w sposób automatyczny skutkowało, czy to stwierdzeniem nieważności uchwały dotyczącej udzielenia absolutorium członkowi zarządu, czy też jej uchyleniem. Jak wskazano to już wcześniej (co zresztą stanowiło podstawę stanowiska powoda odnośnie braku naruszenia w sprawie przepisu art. 316 k.p.c.), każda z uchwał podlegała odrębnemu badaniu, albowiem każda z nich miała autonomiczny charakter. To, że wypływały one z częściowo zbieżnego stanu faktycznego nie mogło być rozstrzygające dla orzeczenia w zakresie kosztów procesu. Każda z uchwał, a w szczególności właśnie uchwała odnosząca się do udzielenia absolutorium oceniania była na podstawie odrębnych przesłanek, różne też były zarówno twierdzenia, jak i zarzuty podnoszone odnośnie ich ważności (naruszenie konkretnie wskazanych norm prawa materialnego), czy skuteczności. Wbrew stanowisku powoda, decyzji Sądu odnośnie uchwały o udzieleniu absolutorium nie można było uznać wyłącznie za prosta konsekwencję decyzji w zakresie pozostałych uchwał. Zakres natomiast jej badania był szeroki, porównywalny z zakresem badania uchwał pozostałych. W konsekwencji więc Sąd I instancji w prawidłowy sposób uznał, że konieczne jest w takiej sytuacji stosunkowe rozdzielenie kosztów stosownie do wyników postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzega przy tym akcentowanej w apelacji wadliwości rozstrzygnięcia o kosztach, które stanowiło dokładne powielenie przepisu ustawy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. W niniejszej sprawie Sąd po pierwsze wskazał, która ze stron wygrała sprawę, a po drugie precyzyjnie określił, w jakim zakresie to nastąpiło. Przesądził więc o wskazanych w omawianej regulacji zasadach ponoszenia kosztów. Jednocześnie w żadnym zakresie nie ograniczył ich wysokości w stosunku do przedstawionego spisu kosztów.



Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności obie apelacje, jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Każda ze stron przegrała sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązana była zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty. Na koszty poniesione przez pozwaną wskutek apelacji wywiedzionej przez powoda składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 270 zł ustalone na podstawie § 10 pkt. 21 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami). Z kolei na koszty poniesione przez powoda w sprawie wywołanej apelacją pozwanej składało się wynagrodzenie w tożsamej wysokości ustalone na podstawie § 11 pkt. 21 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami). Jak z powyższego wynika koszty te wzajemnie się kompensowały, co uzasadniało orzeczenie, jak w sentencji wyroku.

SSO (del.) T. Żelazowski SSA M Iwankiewicz SSA A. Kowalewski